

Przemysł węglowy
•wykonał
półroczne zadania
Do końca bm. 800 tys.
dodatkowych ton

KATOWICE (PAP)

27 bm. w południe — na trzy dni przed terminem — przemysł węglowy wykonał półroczny plan wydobycia węgla. Według przypuszczalnych obliczeń do końca półrocza górnicy dadzą dodatkowo około 800 tysięcy ton węgla. Jednocześnie z wykonaniem zadań pierwszych 6 miesięcy w dziedzinie wydobycia, górnicy nasze wykonały plan wydajności półrocza w 103,2 proc.

Wysiłki w minionych miesiącach Min. Górnictwa i Energetyki aby drogą mechanizacji, lepszej organizacji pracy oraz zastosowania bodźców ekonomicznych — zwiększyć wydobywanie — przyniosły obecnie pierwsze rezultaty. Mimo, iż górnicy w pierwszym półroczu roku ub. przepracowali 6 niedziel, a w bież. roku tylko 3 niedziele, to jednak wydajność wzrosła aż 44 kg na roboczo-dniówkę, a wydobyte dzienne w dniu powszednim podniosło się prawie o 11 tys. ton — w porównaniu z tym samym okresem w 1957 roku. Również nadwyżka wydobycia uzyskana w tym półroczu będzie o około 200 tys. ton wyższa, niż w półroczu ubiegłym.

Melduje kopalnia „Konin“

KONIN (PAP)

27 bm. górnicy kopalni węgla brunatnego „Konin“ zameldowali o przedterminowym wykonaniu planowych zadań wydobywczych I półrocza br.

Do końca bież. miesiąca załoga konińska wydobędzie dodatkowo około 10 tys. ton węgla brunatnego.

Przed centralnymi uroczystościami „Dni Morza“ Największa po wojnie parada morską — wizyta okrętów ZSRR i NRD

Rybacki obchodzili swoje święto

GDANSK (PAP)

Kulminacyjnym punktem obchodu Dni Morza będzie 29 bm. Święto Marynarki Wojennej.

Głównym punktem święta będzie największa po wyzwoleniu parada morską okrętów marynarki wojennej, w której weźmie udział 51 jednostek bojowych.

W przededniu święta, 28 bm. przybędą do Gdyni okręty marynarki wojennej ZSRR i okręty NRD.

Rybacki morską obchodzili 27 bm. swe święto — „Dzień Rybaka“, który stał się okazją do oceny osiągnięć, trudności i dalszych perspektyw rybołówstwa i przemysłu rybnego. W Gdyni na uroczystej akademii rybackiej z udziałem kilkuset przedstawicieli załóg

Katastrofa tankowca odrzutowego

15 osób zabitych

NOWY JORK (PAP)

W piątek rano w pobliżu lotniska Westover w stanie Massachusetts (USA) spadł na ziemię tankowiec odrzutowy, na którego pokładzie znajdowało się 2 pasażerów i 7 osób załogi. Wszyscy ponieśli śmierć. Samolot należał do grupy 4 tankowców odrzutowych, które miały pobić rekord szybkości na trasie Nowy Jork — Londyn. Wśród pasażerów rozbitej maszyny znajdowało się kilku dziennikarzy.

Dziś wybory miss Europy

LONDYN (PAP)

W dniu dzisiejszym w Istambule (Turcja) odbędą się wybory miss Europy. Najprzystojniejsze kobiety z 17 krajów europejskich zaprezentują walory swojej urody, ubiegając się o palmę pierwszeństwa. Wśród kandydatek na miss Europy znajduje się nasza reprezentantka — Alicja Bobrowska.

Cena 50 gr

Nakład 103 979



Rok XIV Wydanie A

oznań, sobota 28 VI 1958

Nr 152 (4481)

Delegacje rządowe ZSRR i NRD w Wielkopolsce

Spotkanie trzech ministrów rolnictwa bratnich krajów

(Inf. wł.)

Jak już podawaliśmy, w Wielkopolsce gości minister rolnictwa ZSRR — W. W. Mackiewicz wraz z towarzyszącymi mu osobami. Rządowa delegacja radziecka przybyła w czwartek po południu do Racotu w pow. kościańskim.

Gości podejmował dyrektor racockiej Stadniny Koni — Kurowski. Po wstępnych powitaniach nastąpiło zwiedzenie stadniny.

Gości radzieckich najbardziej interesowały sposoby treningu młodych ogierów. Specjalnymi powozkami o różnorodnych zaprzęgach (od pary koni poczwórzy, a na pięciokonce skończywszy), goście udali się do wychowalni żrebaków, a następnie do ujeżdżalni. Pokazem dwukółek, tzw. suiek, zaprzęgniętych w 3-latkę dyrygowali „mistrz ceremonii” — Tomaszewski. Po lekkim treningu (klus, galop itp.), nastąpił najważniejszy moment — skoki przez przeszkodę. O zmierzchu powrócił.

Program piątkowy przewidywał: zwiedzenie spółdzielni produkcyjnej, POM, PGR, Przetwórnicy w Pudliszkach oraz polowanie w Baskowie.

Spółdzielcy w Karczewie, staropolskim obyczajem, powitali radziecką delegację chlebem i solą.

Wdzięczny szosy wjazdowej, szeregi dzieci z wiązanymi kwiatów. Mała Bożenka Wojtkowiak wygłosiła wiersz powitalny. Śpiewał szkolny chór. Przewodniczący Tomasz Horyński, oprowadził po zabudowaniach spółdzielni, pokazując wzorową hodowlę świń, świetnie utrzymaną oborę, maszyny rolnicze. Minister Mackiewicz interesował się specjalnie warsztatem naprawczym, gdzie uciął sobie dłuższą pogawędkę z majstrem Władysławem Skubelem, składając mu przy okazji imieninowe życzenia. W czasie roboczego spotkania w świetlicy padły cyfry o osiągnięciach karczewskiej spółdzielni. Goście z żywym zainteresowaniem zadawali pytania, dotyczące podziału dochodu ogólnego (2 mln. zł), dniówki obrachunkowej, wynoszącej 30,— zł i 5 kg zboża, wysokości sum inwestycyjnych itp.

W kościańskim POM-ie nastąpiło spotkanie trzech ministrów. Zaledwie dyrektor POM Kankowski, rozpoczął informować gości radzieckich o pracy przedsiębiorstwa, gdy nadjechał minister rolnictwa i leśnictwa NRD — H. Reichelt, w towarzystwie min. Ochaba. Wśród osób towarzyszących znajdowali się m.in.: przewodniczący Prezyd. WRN — Fr. Szczepan i sekretarz KW PZPR — W. Kraśko.

Po raz pierwszy załoga kościańskiego POM podejmowała tak znaczących gości, którzy interesowali się przede wszystkim zakresem usług POM, organizacją pracy, rentownością przedsiębiorstwa, problemem redukcji, administracji itp. Po zwiedzeniu warsztatów, delegacja ruszyła w dalszą drogę. Nieprzewidziana w harmonogramie dnia wizyta w Stacji Aklimatyzacji i Hodowli Roślin w Borowie. Piękne szklarnie (specjalność goźdźki), hodowla nurtr i uprawa roślin olejnych — to wszystko podobało się gościom.

Ostatnia wizyta przed południem odbyła się w PGR Gołębin w zespole Głuchow. Serdeczne powitania, informacje, zwiedzenie gospodarstwa, z doskonałą zapowiadającą się hodowlą bydła oraz trening koni sportowych.

W czasie obiadu w Racocie, kierownicy delegacji wygłosili toasty. Minister Ochab stwierdzał, że Racot ma po raz pierwszy okazję gościć trzech ministrów — wyraził zadowolenie z tak pozytywnego spotkania, które obfitowało w wiele spostrzeżeń, co przyczyniło się do jeszcze większego zacieśnienia wzajemnej współpracy. Zyczenia w tym względzie wyraził jednomyślnie w swoich toastach: minister Mackiewicz oraz minister Reichelt.

Po wpisaniu pochlebnych uwag w księgę pamiątkową racockiej Stadniny Koni, nastąpił wyjazd delegacji do powiatu gostyńskiego. Na granicy powiatu gości przewodniczący Prezydium PRN — W. Ożminkowski. W towarzystwie gospodarzy Ziemi Gostyńskiej delegacja rządowa udała się do Przetwórnicy Owoców i Warzyw w Pudliszkach, gdzie za poznali się ze specyfiką produkcji tego zakładu. Około godziny 18 nastąpił wyjazd do Baskowa w pow. krotoszyńskim na wieczorne polowanie. W sobotę trzech ministrów wraz z towarzyszącymi im osobami udadzą się do Krakowa.

Maria KEMPARA

Politura
na surowej
desce
str. — 3

W pierwszym dniu swego pobytu w naszym województwie, rządowa delegacja ZSRR z ministrem W. Mackiewiczem na czele, zwiedziła między innymi Instytut Hodowli Roślin w Junikowie. Stąd goście radzieccy udali się do Kórnik. Na zdjęciu: minister W. Mackiewicz w otoczeniu osób towarzyszących.

Fot. „Głos“



Przeliczenie 1.200 tys. rent zostało zakończone

Jak będą wypłacane nowe renty?

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, dzięki ofiarnej pracy pracowników wydziałów rent i pomocy społecznej prezydentów rad narodowych, akcja przeliczenia około 1.200 tys. rent została już w zasadzie zakończona. Wszyscy renciści niepracujący oraz zgłoszeni przez zakłady pra-

cy pracownicy, przechodzący od 1 lipca br. na emeryturę, mają już przygotowaną decyzję o przyznaniu im podwyższonych rent.

Przeliczenie wszystkich rent przebiegało obecnie na podstawie ustawy o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach należy do najpoważniejszych operacji w tej dziedzinie, dokonanych w Polsce na przestrzeni ostatnich 20 lat. Pracownicy wydziałów rent i pomocy społecznej wykazali w czasie tej akcji dużo poświęcenia, pracując zarówno w dni powszednie jak i w niedzielę po kilkanaście godzin na dobę.

Nowe renty wypłacane będą, jak dotychczas, przez pocztę w sześciu terminach: 5, 10, 15, 20, 25 i 30 każdego miesiąca. Tak więc ostatnim terminem wypłaty nowej renty powinien być 30 lipca br. Na kilka dni przed terminem wypłaty każdy rencista otrzyma zawiadomienie o wysokości przyznanej mu nowego zaopatrzenia. Jeśli otrzymujący zawiadomienie stwierdzi, że ma prawo do wyższej renty niż mu przyznano, może wtedy zgłosić reklamację do wydziału rent i pomocy społecznej. Wcześniej zwracanie się do wydziałów rent o informacje w tych sprawach jest więc niecelowe.

Według przewidywań Ministerstwa, pełnej oceny realizacji ustawy o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach można będzie dokonać dopiero pod koniec III kwartału br.

Minister Obrony Narodowej udał się na inspekcję

WARSZAWA (PAP)

Jak już informowaliśmy, od kilku dni odbywają się na terenie kraju doroczne letnie ćwiczenia wojsk. Uczestniczą w nich oddziały wojsk lądowych oraz lotnictwa.

26 bm. w godzinach porannych minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski udał się samolotem odrzutowym na inspekcję ćwiczących wojsk lotniczych. Start dwuosobowego samolotu myśliwskiego nastąpił z wojskowego lotniska Babice w Warszawie. W przedniej kabine samolotu zasiadł dowódca wojsk lotniczych i OPL OK gen. bryg. Jan Frey-Bielecki, który pilotował maszynę wiozącą ministra.

Samolot wystartował z lotniska w kierunku północno-zachodnim.

nictwie poznańskim jest szczególnie trudna. Są szkoły, w których na jedną izbę lekcyjną wypada aż 90—117 uczniów. Sytuacja ta może ulec jeszcze pogorszeniu, gdyż budowa nowych szkół nie nadąża za przyrostem dzieci w wieku szkolnym. Wyjście — co po twierdzeniach niemal wszystkich dyktantów — jest tylko jedno: trzeba budować więcej szkół. W realizacji tego postulatu napotyka się jednak na od dawna istniejącą przeszkodę, którą określa się magicznym słowem — kredyty.

Radni wskazali jednak na pewne możliwości wygospodarowania dodatkowych środków. Ponieważ problem ten wymaga szczegółowego rozważenia zajmijmy się nim oddzielnie.

Na marginesie warto zauważyć, że wczorajsza sesja była chyba jedną z najbardziej ożywionych. W dyskusji zabralo głos 17 osób. Wiceminister Dembińska poświęciła swoje przemówienie głównie dwóm problemom: wychowaniu dzieci i uwzględnieniu potrzeb szkolnictwa w planach perspektywicznych. Stwierdziła m. in. że jeśli całe społeczeństwo nie zajmie się sprawą wychowania młodego pokolenia, to nie nastąpi poprawa w dziedzinie oświaty. Sami nauczyciele cudów nie działają. Architekci i urbanisci, planując rozbudowę miast powinni także w końcu przypomnieć sobie — stwierdziła wicemin. Dembińska — że w nowo-budowanych blokach zamieszkają nie tylko robotnicy ale również ich dzieci, które potrzebują przedszkoli, szkół i placów zabaw. Niestety, ten ostatni postulat jest niemalże zupełnie pomijany przez naszych planistów — architektów.

Uchwała podjęta przez Radę zobowiązuje Prezydium i jego komórki organizacyjne do zrealizowania szeregu wniosków zmierzających do poprawy sytuacji w szkolnictwie poznańskim.

Na wczorajszej sesji radni wysłuchali ponadto informacji o bieżących pracach Prezydium oraz podjęli uchwałę w sprawie zwiększenia dochodów i wydatków z ponadplanowych wpływów z podatku miejskiego. (mh)

VII SZYBOWCOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

Przy niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych rozegrało w czwartek szósta konkurencję — przelot o wyznaczonej trasie Leszno — Inowrocław i dalej, do której wystartowało 58 pilotów.

Konkurencję tę w klasie otwartej wygrał Goodhart (Wielka Brytania), który uzyskał odległość 290 km, zdobywając 1.000 pkt. — przed Deane-Drummond (Wielka Brytania) — 206 km — 980 pkt. Trzecim i czwartym miejscem podzielili się dwaj reprezentanci Czechosłowacji — Kumpost i Marecek. Uzyskali oni 202 km — 987 pkt. Polacy w tej klasie zajęli miejsca: Makula — 10 — 180 km — 861 pkt., Godelak — 16 — 178 km — 852 pkt.

W klasie standard zwycięstwo odniósł Huth (NRF) — 191 km — 1.000 pkt.

Drugie miejsce — Goodhart (W. Brytania) — 183 km — 958 pkt. Na trzecim do piątego miejsca uplasowali się: Wills (W. Brytania), Horma (Finlandia) i Wittek (Polska).

Zawodnicy ci uzyskali równą odległość — 179 km i zdobyli 937 punktów.

Drugi przedstawiciel Polski — J. Wojnar, zajął 9 miejsce — 162 km, 848 punktów.

A oto klasyfikacja ogólna po sześciu konkurencjach: klasa otwarta — 1. Haase (NRF) — 5.651 pkt., 2. Goodhart (Wielka Brytania) — 5.172 pkt., 3. Mestan (CSR) — 5.124 pkt.

Polacy: Makula zajął 5 miejsce — 5.066 pkt., Godelak — 14 miejsce — 4.016 pkt.

Klasa standard:
Przedownictwo nadal utrzymuje reprezentant Polski — Wittek — 5.232 pkt., przed Perssonem (Szwecja) — 5.085 pkt. i Huthem (NRF) — 5.021 pkt. Drugi, Polak, J. Wojnar, uplasował się na 6 miejscu — 4.553 pkt.

W dniu wczorajszym, ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne, nie rozegrano żadnej konkurencji.

M. RYDLEWICZ

W Japonii umacnia się konserwatyzm

Premier japoński — Nobusuke Kishi, wyszedł zwycięsko z próby wyborów, mimo że w okresie przedwyborczym polityka jego była ostro krytykowana zarówno przez opozycję jak i przez poszczególne frakcje rządzącej partii liberalno-demokratycznej. W tych dniach objął on ponownie stanowisko premiera Japonii, a w nowym rządzie nie ma ani jednego spośród najgroźniejszych rywali Kishi. Premier został więc — przynajmniej na razie — panem sytuacji w Japonii i jak wynika z jego programu, zamierza rządzić bardzo autorytatywnie.

W swoim programie Kishi zapowiada zacieśnienie współpracy z Zachodem, a zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi i piętnuje jako „nierealną politykę socjalistów, domagających się neutralizacji Japonii. Na razie wprawdzie nie przejawia się zmiany artykułu konstytucji japońskiej, zakazującego odbudowy armii japońskiej — nie ma zresztą ku temu odpowiednich warunków, gdyż partia rządząca nie uzyskała niezbędnej dla takiej zmiany większości dwóch trzecich mandatów w parlamencie. Jednakże wzmożone prześladowanie działaczy japońskiego ruchu pokoju świadczy, że premier Kishi będzie się stanowczo przeciwstawiał wszelkiej antymilitarystycznej działalności społeczeństwa japońskiego. Przewiduje się nawet, że będzie on usiłował przeformować wniosek o wyposażenie armii japońskiej w broń atomową, jeżeli armia ta zostanie odbudowana.

Premier Kishi zamierza prowadzić politykę zacieśnienia stosunków z krajami Azji południowo-wschodniej, pragnąc w ten sposób rozszerzyć japońską „sferę wpływów” w tym rejonie, a jednocześnie pozyskać dla Japonii nowe rynki zbytu.

Niedawno rząd japoński zawarł układ handlowy z Australią. Japonia żywo interesuje się ziołami naftowymi na Bliskim Wschodzie. Prowadzone są rozmowy z krajami arabskimi w sprawie ewentualnej eksploatacji tych złóż.

W stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej, Kishi nadal upiera się przy stanowisku nieuznawania jej rządu. Nie ma również wielkiej nadziei, aby w najbliższej przyszłości mogło dojść do poprawy stosunków handlowych między Japonią a Japonią, mimo że bardzo się tego domagają japońskie koła gospodarcze.

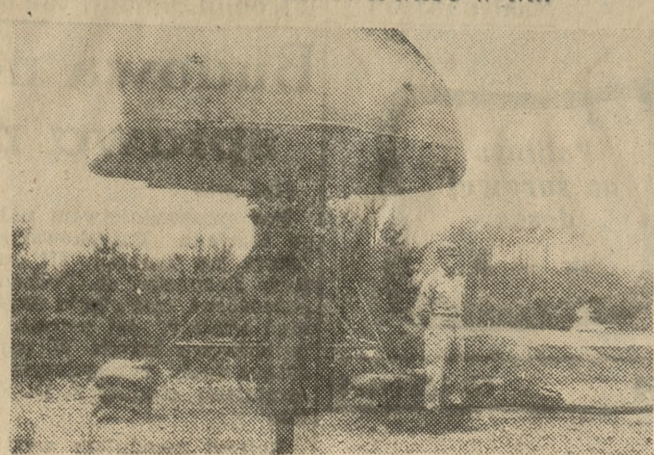
Wszystko to wskazuje, że Nobusuke Kishi obrął kurs zdecydowanie reakcyjny, odrzucając się od tych działań, które przyniosłyby mu sukcesy w polityce międzynarodowej.

Nobusuke Kishi wygrał wybory przede wszystkim dlatego, że sytuacja gospodarcza Japonii, mimo chronicznej klęski bezrobocia i bezspornie dotkliwych skutków recesji amerykańskiej, jest wyjątkowo pomyślna w stosunku np. do krajów Azji południowo-wschodniej. Bardzo wielu japońskich polityków przypisuje tę szczęśliwą koniunkturę polityce liberalnych demokratów i dlatego oddali oni swe głosy na partię Kishi. Do zwycięstwa premiera nie miało też przyczynić się stanowisko rządu amerykańskiego, który w ostatniej chwili przed wyborami przyrzekł nie nalegać na wyposażenie w broń atomową swych wojsk stacjonujących w Japonii.

Jednakże powtarzające się eksplozje nuklearne na Oceanie Spokojnym, zagrażające Japonii radioaktywnymi deszczami i innymi klęskami — wywołują coraz większe zaniepokojenie w społeczeństwie japońskim. Z biegiem czasu może to spotęgować wpływy opozycji socjalistycznej i wzmocnić stroje neutralistyczne we wróg wobec Kishi nastawionych frakcji partii rządzącej. Poważna groźba dla autorytetu Kishi jest również jedynostanowa, prozachodnia orientacja gospodarczych kontaktów Japonii. A trudno przypuścić, by nekane recesja Stany Zjednoczone mogły już wkrótce pozwolić sobie na nieograniczone kupowanie japońskich towarów. To samo daloby się powiedzieć o krajach Azji południowo-wschodniej, które otrzymują coraz mniej dolarów od USA, a więc nie są w stanie płacić Japonii za dostarczanie wyrobów. Należy przypuszczać, że w takich warunkach koła gospodarcze Japonii będą wymagały nacisku na rząd, aby ratował on eksport japoński przez naprawienie stosunków gospodarczych z Chinami.

Tak więc Nobusuke Kishi odniósł zwycięstwo w wyborach, ale utrzymanie tego zwycięstwa zależy od rozwiązania wielu kontrowersyjnych i skomplikowanych zagadnień, na co „uszytywniona” polityka nowego rządu japońskiego nie pozwala żywić wielkich nadziei.

M. J.



Amerykańscy eksperci atomowi przybyli do Genewy

GENEWA (PAP)

W piątek przybyli z Nowego Jorku do Genewy trzej eksperci amerykańscy wyznaczeni przez rząd Stanów Zjednoczonych do wzięcia udziału w rozmowach na temat metod wykrywania prób jądrowych.

Zapytany o stosunek USA do rozmów genewskich kierownik grupy ekspertów Fisk powiedział: „uważamy, iż najpierw należy zbadać sposoby wykrywania prób i określić przydatność poszczególnych przyrządów pomiarowych, a potem zastanowić się, jak można by na tej podstawie opracować system kontroli. Reszta to już zagadnienia polityczne”.

W odpowiedzi na jedno z pytań Fisk oświadczył, że Stany Zjednoczone nie miałyby nie przeciwko temu, by w konferencji genewskiej wziął udział również uczone chiński.

Jak wiadomo, w konferencji genewskiej mają wziąć udział uczeni z ZSRR, Polski, Czechosłowacji i Rumunii — jako przedstawiciele państw Wschodu i eksperci Zachodu: przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady.

Wydarzenie bez precedensu

GENEWA (PAP)

Od szeregu dni toczą się w Genewie obrady generalnej konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy.

W dniu 25 bm. przedstawiciel amerykański Parker oraz członek delegacji angielskiej Saedon wysunęli wniosek o unieważnienie mandatu delegacji węgierskiej. Wystąpienie ich wiązało się z kampanią prowadzoną na Zachodzie przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej.

Przewodniczący komisji mandatowej, delegat Izraela Beringson zaproponował, aby konferencja nie podjęła decyzji w powyższej sprawie. Beringson oświadczył, że unieważnienie mandatu delegacji węgierskiej byłoby wydarzeniem bez precedensu.

Przedstawiciele Polski, ZSRR, Rumunii, Grecji sprzeciwili się wykluczeniu delegacji węgierskiej. Po kilkugodzinnej gorącej dyskusji konferencja 142 głosami przeciwko 48 i przy 29 wstrzymujących się, postanowiła nie użyczyć mandatów delegacji węgierskiej, podejmując w ten sposób uchwałę wyrażającą sprzeciw do normami prawa międzynarodowego.

Wielka demonstracja w Dortmundzie przeciwko zbrojeniom atomowym

Gwałtowna kontrakcja CDU

BONN (PAP)

Przeszło 25 tysięcy mieszkańców Dortmundu wzięło udział w olbrzymim wiecu, jaki odbył się w czwartek w tym mieście na znak protestu przeciwko zbrojeniom atomowym w NRF. Robotnicy wielkich zakładów hutniczych i metalurgicznych oraz innych fabryk, robotnicy i urzędnicy z przedsiębiorstw użyteczności publicznej i administracji miejskiej zakończyli pracę o godzinie wcześniej, aby móc wziąć udział w demonstracji.

Kontrakcja CDU przybrała tym razem rozmiary niespotykane dotychczas podczas zbiegowiska wieców przeciwko zbrojeniom atomowym. Przy pomocy różnego rodzaju prowokacji usiłowano zakłócić normalny przebieg wiecu. Ulicami przylegającymi do placu, gdzie odbywał się wiec jeździły radiowozy, z których głośniki pływały obrazliwymi słowami pod adresem uczestników. Podczas wiecu nad placem krążył samolot, który ciągnął za sobą

Pierwsza amerykańska wyrzutnia rakiet typu „NIKE-AJAX” została zbudowana pomiędzy Ramstein i Spesbach w okręgu Kaiserlautern. Budowę prowadzono w najgłębszej tajemnicy przed miejscową ludnością. Bazę obsługuje jednostka radarowa, położona w odległości 3,5 km.

Z trzech radarów — jeden służy do uprzedzania o zbliżeniu się obcych samolotów, drugi prowadzi śledzony samolot, a trzeci kieruje do celu 6-metrową raketę o ponaddwukrotnej szybkości.

Na zdjęciu: Warty przy jednym z aparatów radarowych.

Fot. — CAF

Problem Cypru w Izbie Gmin

Opozycja przeciwko podziałowi wyspy na dwie wspólnoty

LONDYN (PAP)

W czwartek po południu toczyła się w brytyjskiej Izbie Gmin debata nad rządowym projektem rozwiązania problemu Cypru.

Zasadnicze oświadczenia złożył premier Macmillan z ramienia rządu oraz Aneurin Bevan w imieniu opozycji laburzystowskiej.

Gotów jestem — oświadczył podczas swojego wystąpienia Macmillan — spotkać się z premierami Grecji i Turcji oddzielnie lub razem i omówić z nimi sprawy cypryjskie. Premier Wielkiej Brytanii zwrócił się z apelem do Aten i Ankary, ażeby jasno sprecyzowały swoje zastrzeżenia wobec planu brytyjskiego, w następstwie czego można by przystąpić do dyskusji. Mówca przyznał, że zarówno w odpowiedzi rządu greckiego jak i w stanowisku tureckim istnieją „pewne pozytywne elementy”. Odpowiadając na zarzut opozycji, iż rządowy plan wobec Cypru, akcentuje podział wyspy na dwie wspólnoty — grecką i turecką — Macmillan wskazał, iż organem „łączącym” byłaby tak zwana rada gubernatora, w skład której weszliby przedstawiciele Grecji i Turcji.

Przemówienie Macmillana było przerywane okrzykami z galerii przedstawicieli tak zwanej ligi zwolenników imperium. Sekretarz ligi, p. Green wzniósł okrzyk: — „Zdrada jest dziełem suwerenności nad Cypr” (pian brytyjski przewiduje pewnego rodzaju współzrządzenie Cypru w ciągu najbliższych 7 lat przez Wielką Brytanię, Grecję i Turcję — dzięki powołaniu przy gubernatorze wyspy tak zwanych doradców przedstawicieli rządów tureckiego i greckiego).

Zabierając głos w imieniu opozycji, Aneurin Bevan pro-

Hammarskjöld nie widzi potrzeby wysłania sił policyjnych ONZ do Libanu

NOWY JORK (PAP)

Po powrocie do Nowego Jorku sekretarza generalnego ONZ Dag Hammarskjölda z Libanu, w kołach ONZ, zapanała optymizm, jeśli chodzi o możliwości rozwiązania problemu libańskiego przy pomocy obecnych metod t. zn. przy pomocy obserwatorów ONZ.

Sam Hammarskjöld wyraził pogląd, że obserwatorzy ci będą mogli spełnić nałożone na nich obowiązki, i że nie widzi potrzeby wysłania sił policyjnych ONZ do Libanu. Rzecznik Sekretariatu ONZ zdementował pogłoski, jakoby żądanie takie wysunął rząd libański.

W czwartek po południu Hammarskjöld rozpoczął rozmowy na temat Libanu. Przyjął on kolejno przedstawicieli Stanów Zjednoczonych — Cabot Lodge'a, Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Lauffiego, Wielkiej Brytanii — Dixona, Szwecji — Jarringa, ministra spraw zagranicznych Libanu — Malika.

Prezydent Szamun w wywiadzie udzielonym jednej z rozgłośni amerykańskich oświadczył, że Stany Zjednoczone mają prawo interwencji wszędzie, gdzie zagrożone są ich żywotne interesy. Powiedział on, że interwencja USA

i W. Brytanii w Libanie mogłyby nastąpić pod flagą ONZ. Na razie jednak Liban nie zamierza zwrócić się do ONZ z prośbą o taką interwencję. Za miarą na najpierw odczekać na wyniki działalności obserwatorów ONZ. Jeśli jednak ich misja nie spełni pokładanych nadziei, wówczas Liban będzie zmuszony poprosić o

zbiórą lub indywidualną pomoc „narody zaprzyjaźnione lub wolny świat”.

Prezydent oskarżył ponownie Zjednoczoną Republikę Arabską o interwencję w wewnętrzne sprawy Libanu. Powiedział on, że ZRA udziela poparcia powstańcom libańskim. Wracając jeszcze raz do sprawy ingerencji mocarstw zachodnich oświadczył on, iż interwencja taka byłaby uświadliwiona rzekomo 51 artykułem Karty Narodów Zjednoczonych.

Szamun oświadczył, że Liban nie zamierza wystąpić z Ligi Arabskiej, wprost przeciwnie, zamierza wzmocnić Ligę.

Odmówił on udzielenia szerszej wypowiedzi na temat rozmów, jakie przeprowadził z Hammarskjöldem.

W pierwszym sprawozdaniu grupy ONZ przesłanym Hammarskjöldowi wyraża się nadzieję, że działalność obserwatorów stworzy warunki umożliwiające rozwiązanie wewnętrznych problemów Libanu przez sam naród libański.

Tymczasem walki trwają

W czwartek wieczorem doszło w stolicy Libanu Bejrucie do nowych walk. Walki trwały całą prawie noc. Murami Bejrutu wstrząsały raz po raz potężne wybuchy bomb. Do szczególnie zacieklej strzelaniny doszło w okolicy pałacu prezydenckiego. Pałac ten został uziemiony przez wojska rządowe i jest jednym z ich głównych punktów oporu.

Premier Hansen:

Kraje skandynawskie nadal popierają plan Rapackiego

KOPENHAGA (PAP)

W dniu 26 bm. premier i minister spraw zagranicznych Danii H. C. Hansen przemawiał w mieście Odense, poruszając m. in. problem strefy bezaatomowej w Europie. Hansen oświadczył m. in. że kraje skandynawskie podziwiają politykę ministra Rapackiego w sprawie tej strefy. „Jesteśmy jednomyślni co do tego — podkreślił Hansen — że sprawa strefy bezaatomowej nie powinna być odrzucana, albowiem koncepcja takiej strefy wnosi element, który może stać się punktem wyjścia w poszukiwaniu dróg i środków wiodących do porozumienia.

Sesja Rady WPG obraduje w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP)

W czwartek, 26 czerwca, rozpoczęła się w Bukareszcie kolejna sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W obradach biorą udział delegacje: Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

W charakterze obserwatorów uczestniczą w sesji przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowej, Demokratycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej oraz demokratycznej Republiki Wietnamu.

Zgodnie z zaleceniami na rady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów uczestniczących w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która odbyła się w Moskwie w maju bieżącego roku, w toku sesji zostaną omówione zagadnienia oraz opracowane środki praktyczne, zmierzające do dalszego rozwoju współpracy ekonomicznej między krajami, które są członkami Rady, jak również określone zostaną zadania Rady oraz jej organów w związku z opracowywaniem przez te kraje planów perspektywicznych.

Faszyści francuscy zbroją się

Katolicki dziennik francuski „La Croix” donosi, że poszczególne organizacje antykomunistyczne we Francji otrzymały w ostatnich czasach broń. Jak wynika z doniesień gazety, broń ta pochodzi z arsenałów państwowych.

(PAP)

WŚRÓD PRZYJACIÓŁ

PEKIN

Jak wiadomo, w maju ub. roku KC. Komunistycznej Partii Chin podjął uchwałę zalecającą całkowitą działalność partyjną i państwową możliwie najczystszy udział w pracy fizycznej. Według informacji agencji Sinhua ostatnio dwie grupy czołowych działaczy z premierem Czu En-laj na czele brały przez tydzień udział w pracy fizycznej przy budowie zbiornika wodnego na przedmieściu Pekinu. Obie grupy liczyły łącznie ponad 540 ministrów, dyrektorów departamentów i biur rządowych oraz szefów organizacji podległych bezpośrednio Komitetowi Centralnemu.

Zaraz pierwszego dnia — pisze agencja Sinhua — premier Czu En-laj i inni przemaszewowali pod upalnym słońcem 4 km z obozu do miejsca pracy i pracowali tam do godz. 11 w nocy. W czasie pobytu na budowie wszyscy spali w namiotach, Premier Czu En-laj, który pracował tam 3 dni, stał w rowie w szeregu, podając sobie z rąk do rąk kamienie, a czasami porywał wywrotki naładowane kamieniami. 22 czerwca podczas pracy spadający kamień zranił mu palec, lecz nie odstąpił on od swego zajęcia. Premier Czu En-laj oświadczył, iż czołowi funkcjonariusze biorą udział w tej pracy po to, by stworzyć nową atmosferę w społeczeństwie, atmosferę miłości do pracy oraz całkowitej równości między przywódcami i zwykłymi ludźmi.

MOSKWA

Komisje wniosków ustawodawczych Rady Związku i Rady Na-



PO ZDOBYCIU MENADO

Zdobycie ostatniego większego miasta, będącego do tej pory w rękach rebeliantów — Menado przez indonezyjskie wojsko rządowe, zakończyło — jak oświadczył rzecznik armii indonezyjskiej — fazę walk w kraju. Obecnie rząd indonezyjski przystąpił do fazy rekonstrukcji kraju. Plany odbudowy zostały opracowane przez specjalną komisję powołaną przez rząd Djuandy.

WALKI W ALGERII NIE USTAJĄ

Rzecznik francuskich sił zbrojnych w Algierii zakomunikował, że w czwartek doszło do nowych walk między powstańcami algierskimi a wojskami francuskimi. Do poważnej potyczki doszło w departamencie Constantine. W czasie potyczki miało poleć 30 powstańców, a trzynastu zostało wziętych do niewoli. Rzecznik nie podał strat wojsk francuskich.

STEVENSON ZA PRZEDŁUŻENIEM WYSTAWY ŚWIATOWEJ

Były kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych — Adlai Stevenson po zwiedzeniu Wystawy Światowej w Brukseli wypowiedział się za jej przedłużeniem o rok, do końca października 1959 roku.

CZYSTKA W ARMII FRANCUSKIEJ W ALGERII

Paryski tygodnik „Express” podał, że generalny pełnomocnik de Gaulle'a w Algierii gen. Salan podjął kroki przeciwko pozostającym pod jego dowództwem wyższym oficerom armii francuskiej, którzy sprzeciwiali się polityce „komitetu oceny publicznego”. Szefem generalistów, którzy swym podkomendnym zabronili udziału w „komitetach oceny publicznego” zostało odwołanych ze swych stanowisk. Prócz tego wielu oficerów różnych stopni zostało przeniesionych dyscyplinarnie na inne posterunki.

PODRÓŻ SZLAKIEM WIKINGÓW ZAKOŃCZONA

Po trzytygodniowej podróży przez Atlantyk w czwartek przybył do portu nowojorskiego statek, będący wierną kopią łodzi Wikingów z X wieku, z siedmioma odważnymi żeglarzami norweskimi, którzy postanowili przepłynąć z Norwegii do Ameryki szlakiem swych przodków. Przybycie „współczesnych Wikingów” stało się sensacją dnia w Nowym Jorku.

W JAPONII O POŁOWE MNIEJ URODZIN

Z opublikowanych w Tokio cyfr dotyczących przyrostu naturalnego w Japonii wynika, że w ciągu ostatnich 10 lat zmniejszyła się o połowę liczba urodzin w tym kraju. W roku 1957 notowano 17,2 urodzin na tysiąc mieszkańców, podczas gdy w roku 1947 — 34,3. Stan ten jest m. in. wynikiem szeroko propagowanej przez rząd japoński kampanii na rzecz regulacji urodzin.

Z łamów poznajskiej prasy

„Tygodnik Zachodni“

Poznańska służba zdrowia doczekała się wszechstronnego omówienia. Bieżący numer „TZ“ jest przede wszystkim poświęcony. Marian Grześczak zajął się działalnością aptek i doszedł do wniosku, że „brak nam leków na choroby najczęściej spotykane“. Henryk Jantos przejmując opisał spotkania pacjenta z lekarzem na przykładzie Szpitala Miejskiego im. Raszeja. Fragmenty pamiętników lekarzy, płon konkursu z 1937 r., wskazują, że w niektórych wypadkach sytuacja lekarzy jest dziś taka sama, jak przed laty kilkunastu. Najbardziej jednak alarmujący wydaje mi się artykuł Henryka Plockiego o medycynie pracy, gdzie zaniedbania są zastraszające.

Płocki tak konkluduje: „Dotychczasowe, niepoważne traktowanie przemysłowej służby zdrowia, jednej z czołowych dyscyplin lekarskich, mającej wielkie zadania i piękną przyszłość, choćby ze względu na stale postępującą industrializację kraju — traktowanie takie musi znaleźć swój kres. Praca ta musi wyjść wreszcie ze stanu fikcji, nieudolnego improwizowania, tymczasowości, komplikacji, słowem medycyna pracy musi rzucić papierowy fartuch i doczekać się wreszcie na sprzyjające założenia, na mądrą koncepcję odpowiadającą palącym potrzebom polskiego przemysłu i jego pracowników“.

Trudno do tego coś dodać. Chyba tylko to, że należy te postulaty wykonać bez zwłoki.

„Gazeta Poznańska“

Temat u nas raczej nowy poruszył H. Bialek. Chodzi o socjologię stosunków przemysłowych — dziedzinę nauki, której potrzebę odczuwa się na świecie coraz bardziej.

„Automatyzacja, mechanizacja, coraz dalej idący podział funkcji i specjalizacji pracy przynosi również skutki społeczne, a więc zmniejszenie znaczenia pracy w zespole, izoluje robotnika od towarzyszy pracy, wywołuje poczucie osamotnienia i zdania na własną siłę, a co więcej — odbiera jednostce poczucie niezbędności, przydatności społecznej“.

„Stąd m. in. wyrastają konflikty i kompleksy, które należy obserwować i leczyć. H. Bialek zwraca uwagę, że socjologia stosunków przemysłowych urodziła się na Zachodzie i miała na celu znalezienie środków na złagodzenie antagonizmu między kapitalistami a robotnikami.“

„Inne natomiast — pisze autor — perspektywy otwierają się przed socjologią stosunków przemysłowych w warunkach socjalistycznych. Ze stosunków społecznych wyeliminowany został antagonizm między kapitalistami a klasą robotniczą. Zróznicowanie społeczne nie wynika z różnic własności a jest jedynie konsekwencją różnic w poziomie wykształcenia, pochodzenia społecznego, zarobków i wykonywanych funkcji. Lecz konsekwencji społecznych wynikających z tych właśnie różnic, nierozdzielnie związanych z obecnie istniejącą strukturą organizacyjną przemysłu, nie można lekceważyć“.

Oczywiście! I dobrze, że wreszcie na ten temat zaczynamy publicznie mówić.

„Kaktus“

Witold Degler tak pisze o sile przyciągania:

Każdy zna to prawo fizyczne, szczególnie latem wczasowicze:

że prócz ziemskiego — niesłychanie

silne jest... morskie przyciąganie.

„Kaktus“ widocznie też „przyciągnął“, bo kilka stron ostatniego numeru zajmują właśnie sprawy morza.

EMES

Bądźmy nowocześni!

Politura na surowej desce

Przeciętny obywatel zamieszkuje na obszarze PRL posiada motoryzacyjne ciagoty. Marzy, żeby to w Polsce było jak na Zachodzie, gdzie „każdy ma te cztery koła“. Pomijam już to, że na Zachodzie „ma nie każdy“, zmotoryzowana jest jednak znaczna część społeczeństwa. W naszym zaś kraju marzenia o samochodzie zamykają się jakimś realnym bilansem dla nielicznej stosunkowo grupy zawodów i małej garstki spryciarzy. Przeciętny człowiek, którego zwie się „szary“, realność swych snów może lokować tylko w grze liczbowej „Koziołki“, „Toto-Lotek“ lub innych „Lajkonikach“. Jeśli trafi na sześć właściwych liczb...

Ludzie często wzdychają, żeby w Polsce było tak jak na Zachodzie, przy czym pod tym pojęciem przyjęło się oczywiście uważać tylko lepszą jakościowo część tej geograficznej strony świata. Nikomu np. na myśl by nie przyszło tęsknić za stopą życiową Portugalii, Meksyku lub Brazylii. Zachód w sensie stopy życiowej to dla Polaków NRF, Francja, Belgia, Holandia, Anglia ewentualnie, lecz już z zastrzeżeniami, Włochy — a poza Atlantykiem Kanada i USA. Gdyby dodać do tego kompletu jeszcze Nową Zelandię, Australię i z Europy Szwecję, mielibyśmy akurat zestawienie czołówek najbogatszych krajów kapitalistycznych świata. Tymczasem Polska do takiej czołówki owszem należała, lecz „za feudalizmu“, w czasie panowania ostatnich Jagiellonów.

Zresztą bogactwo narodów też nie bierze się z powietrza. W USA wartość pracy jednego robotnika wynosi rocznie ok. 5.000 dolarów, w Anglii ok. 3.000 dolarów, w NRF ok. 2.000 dolarów, a w Polsce — ok. 600 dolarów. Inaczej mówiąc robotnik amerykański wytwarza swą pracą rocznie wartość pokrywającą mniej więcej 5 malolitrażowych samochodów, a polski tylko 60% jednego samochodu. A przecież i rolnictwo w tych krajach jest bardziej wydajne, chociaż oprócz mechanizacji gra tam również rolę fakt, że gleby są np. w USA na ogół urodzajniejsze.

Można do znudzenia powtarzać ten argument i ten rachunek, a jednak większość naszego społeczeństwa chciałaby, żeby rząd PRL w imię naukowego socjalizmu wyzwał z niczego samochody, pralki, lodówki, motocykle, elektrołuski i domki jednorodzinne. W masie swojej zapominamy, że to wszystko, aby było tanie, trzeba wyprodukować oszczędnie i w dużych ilościach i dopiero wtedy można liczyć na dobrobyt ogółu narodowy.

Większość zapyta w tym miejscu: jak to zrobić? Wydaje mi się, że wiele wysiłku musi włożyć rząd w dalsze uporządkowanie systemu zarządzania gospodarką i administracją, lecz oczywiście Rada Ministrów nawet łącznie z podsekretarzami stanu i dyrektorami departamentu nie zdoła czegośkolwiek osiągnąć, jeśli pracujący nie zwiększą owej przeciętnej 600 dolarów na jednego robotnika rocznie.

Ludzie nowocześni w bogatych krajach kapitalistycznych, o których marzy wielu rodaków, bardzo ciekawie pracują. O leniuchowaniu i bumelanctwie nie ma mowy. Urzędnicy i maszyniści muszą posiadać wysokie kwalifikacje; ogromna większość naszych — nie wytrzymałaby konkurencji, nawet, gdyby np. w USA mówiono po polsku. Tam bowiem każda maszynista musi znać stenografię i samodzielnie prowadzić korespondencję przynajmniej w jednym obcym języku, a we własnym nie śmie zrobić pod groźbą zwolnienia (dwutygodniowego — a nie trzymiesięcznego, jak u nas!) błędów ortograficznych. Nawet z tym, czy pójść do toalety czy nie, jest kłopot, bo nadmierne używanie ubikacji może wywoływać dyscyplinarne reperkusje. W fabryce jest tak samo. O papierosiku w hali fabrycznej nie ma nawet mowy — nie tylko dlatego, że panuje surowy zakaz palenia tytoniu. Na papierosika po prostu nie ma czasu. Przedsiębiorca wychodzi z założenia, że płaci za pracę.

Dyscyplinę produkcji wyznaczają ze stoperami w ręku ekonomi-

ści i inżynierowie. Robotnik musi zdobywać coraz wyższe kwalifikacje, by na starsze lata, gdy „przeżyłowa kondycja fizyczna“ nie dopisuje, zostać majstrem lub bra karzem. Majster zaś, to przemysłowy odpowiednik dowódcy drużyny czy nawet szefa kompanii o niepodważalnym autorytecie fachowym. Jest szanowany przez zwierzchników i podwładnych. Zaden fuzer na to stanowisko się nie dostaje.

Proces produkcji jest również instrumentem dyscypliny pracy. Potok czy taśma wyznaczają jej rozmiary z precyzją znakomitą. Nie trzeba nawoływać czy przekonywać ludzi, by pracowali. Po prostu mają do wyboru — albo praca w tych warunkach, albo zwolnienie... W wyniku tych wszystkich zabiegów robotnik po 10-godzinnym pobycie w fabryce (1 godzina przerwy na posiłek) jest tak wypompowany, że z utęsknieniem wyczuje ko-

niecznego przy tym tempie pracy 2-dniowego odpoczynku.

Nie chcę przez to wszystko powiedzieć, że mamy we wszystkich naśladować kapitalistyczny zachód. Nie wszystko podobałoby się tam naszemu społeczeństwu, choćby na przykład to, że w USA jest brak ubezpieczeń społecznych i społecznej ochrony zdrowia, a długotrwała choroba żywiciela rujnuje rodzinę.

Egzaminy wstępne na uczelnie

Rozpoczęły się egzaminy wstępne w Wyższej Szkole Ekonomicznej dla studentów uczących się zaocznie. Na 120 miejsc zgłosiło się około 300 kandydatów — pracowników przedsiębiorstw i instytucji, którzy posiadają przynajmniej jednoroczną staż pracy.

Mniejsze zainteresowanie wykazują absolwenci szkół średnich. Na studia stacjonarne WSE może przyjąć 210 maturzystów. Tymczasem na Wydział Ekonomiczny oraz Handlowo-Towaroznawczy zgłosiło się dotychczas 169 kandydatów. Egzaminy odbędą się w pierwszych dniach lipca.

Absolwenci WSE otrzymują tytuł magistra ekonomii w dziedzinie (w zależności od specjalizacji). (Kast)

Po półrocznej działalności

Coraz żywsze kontakty TRZZ z województwami północno-zachodnimi

W swej nowej siedzibie w Poznaniu przy Pl. Wolności 6, Prezydium Rady Okręgowej TRZZ przedstawiło wczoraj, 27 bm. swym członkom i gościom ze Szczecina, Koszalina, Gorzowa, Zielonej Góry i Warszawy osiągnięcia półroczne, w różnokierunkowej działalności oraz zamierzenia na przyszłość.

Poznańskie TRZZ nie poszło w kierunku masowej organizacji, lecz oparło swą pracę na instytucjach naukowych, zakładach pracy, instytucjach spółdzielczych i prasie. Wśród członków — osób prawnych ma obecnie Politechnikę, Bibliotekę Kórnicką, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Polskie Towarzystwo Historyczne, Zachodnią Agencję Prasową lub takie zakłady jak HCP, POMET, Stomil, WZGS-y, WZSP, ZSS itd.

Okręg Poznański ze względu na swe szczególne właści-

Warto jednak wzorować się na nowoczesnej organizacji i dyscyplinie samego procesu produkcji w przemyśle. Powinniśmy to zrobić tym bardziej, że ekonomiczna istota produkcji wygląda u nas zupełnie inaczej. Pracujemy we własnych fabrykach i naród — a nie kapitalista — zgarnia wyniki pracy społecznej. Jesteśmy więc w sensie społecznym o wiele bardziej nowoczesni od Zachodu, choć na codzień, nie wyścigamy twardych wniosków dyscyplinarnych, tworząc stan pół-pracy i pół-leniuchowania.

U nas zaś trochę opacznie pojmują się nowoczesność. Wygląda to mniej więcej tak, jakby ktoś kładł politurę na nieheblowane drzewo. Mamy nowoczesnych poetów, malarzy, pisarzy, architektów — a brak nam nowoczesnych robotników, inżynierów, ekonomistów i rolników. Brak kulturalna parająca się nowoczesnością jest bardzo interesującym zjawiskiem, lecz np. stopa życiowa nie jest od nich zawisała. Czy w USA lub NRF byłaby uprawiana sztuka nowoczesna czy nie — stopa życiowa byłaby ta sama. Gdzie indziej zaś sztuki zwanej nowoczesną publicznie się nie uprawia, co jednak nie przeszkadza w wielkich osiągnięciach naukowo-technicznych, a nie przeszkodziłaby w zrealizowaniu planu podniesienia stopy życiowej. Nowoczesność w sensie użytkowym (użytkowo praktycznym) nie polega też na posiadaniu komfortowej mechanizacji życia, lecz na wypracowaniu tego komfortu w sensie społecznym. Do tego celu potrzebne są dwie „drobnostki“: dyscyplina społeczna i kwalifikacje pracujących. Reszta należy do władz państwowych, które muszą zapewnić organizację. Jednak przy spełnieniu dwu podstawowych warunków przez społeczeństwo, zadanie byłoby nie tak trudne...

J. LIKOWSKI

WYMIANA FACHOWCÓW HUTNICTWA



Huta im. Lenina zawarła umowę z hutą „Zaporożstal“, na podstawie której załoga jednego pieca martenowskiego wyjechała do „Zaporożstalu“, a do huty przyjechała załoga radziecka. 52 pracowników radzieckich, objęło obsługę czwartego pieca martenowskiego.

Na zdjęciu: radziecka brгада Pawła Grecyzysznikowa obserwuje wytop. Fot. — CAF

Dni Morza



Gdańsk. Nad Moitawą. CAF — fot. Czarnogórski

DTH organizuje w Poznaniu delegaturę

Surowce, maszyny i praca dla rzemiosła

Poważnym utrudnieniem w szybkim rozwinięciu przez spółdzielczość i rzemiosło produkcji artykułów powszechnego użytku, były do niedawna uciążliwe wędrowki od fabryki do fabryki w poszukiwaniu potrzebnych surowców i maszyn, przeznaczonych przez zakłady przemysłowe na sprzedaż. Dlatego zapewne z dużym zainteresowaniem tych kół gospodarczych spotka się działalność organizowanej obecnie w Poznaniu delegatury przedsiębiorstwa p. n. Dom Techniczno-Handlowy. Instytucja ta ma przeciwdziałać popularnemu jeszcze gdzieś „chomikarstwu“ przez wykrywanie wzgl. przejmowanie zgłoszonych przez fabryki nadmiernych ilości surowców, półfabrykatów, maszyn i urządzeń i ułatwiać ich nabycie spółdzielniom, rzemiosłu i odbiorcom prywatnym. Drugim zadaniem DTH jest organizowanie w przedsiębiorstwach przemysłu ciężkiego (w zakresie wolnych mocy produkcyjnych) w zakładach własnych, jednostkach spółdzielczych i rzemieślniczych, produkcji oraz sprzedaży artykułów powszechnego użytku.

ku, w szczególności artykułów dotychczas importowanych.

Przedsiębiorstwo DTH, z siedzibą w Warszawie, powołane zostało przed pięciu miesiącami przez ministra przemysłu ciężkiego i wkrótce po uruchomieniu delegatury w Katowicach, Bydgoszczy oraz Radomiu, zdołało zgromadzić towary i zorganizować produkcję wartości wielu milionów złotych. Delegatura DTH w Poznaniu, której kierownikiem mianowano p. Mariana Najrzałę, obejmie swym zasięgiem województwo i pomocno-zachodnią część Polski. Jej szczególne zadanie na naszym terenie określa m. in. rosnąca aktywizacja Ziemi Zachodnich i możliwość stałych ekspozycji na Targach Krajowych oraz MTP.

Dla wielkopolskiej spółdzielczości, rzemiosła i prywatnych warsztatów, działalność DTH będzie miała nader istotne znaczenie. Ułatwi ona tym jednostkom przeprowadzanie transakcji z przedsiębiorstwami państwowymi przy nabywaniu materiałów zaopatrzeniowych, a także uwolni je od kosztownych wyjazdów, prowadzenia długotrwałej korespondencji, załatwiania spraw podatkowych itp. w wypadkach, gdy DTH korzystać będzie z współpracy drobnego rzemiosła i warsztatów prywatnych przy organizowaniu produkcji antyimportowej oraz materiałów deficytowych powszechnego użytku.

Już choćby z tego względu, że spółdzielczość pracy i rzemiosło wielkopolskie znajdują możliwości uzyskania tak potrzebnych materiałów zaopatrzeniowych i półfabrykatów, przy jednoczesnym zapewnieniu zbytu gotowych produktów — warto, by władze miejskie poprosiły przedsiębiorstwo DTH z pomocą. Jak dowiadujemy się, najpilniejsza obecnie dla delegatury sprawa uzyskania odpowiednich lokalnych jest na dobrej drodze. Należy się więc spodziewać, że artykuły, które dotychczas pleśnią tu i ówdzie w fabrycznych magazynach, znajdą się wkrótce w warsztatach, a prze robione powędrują na rynek krajowy i zagraniczny.

(j. t.)

Narada kierowników jednostek MO

27 bm. w Komendzie Wojewódzkiej MO w Poznaniu odbyła się narada kierowników jednostek milicji z całej Wielkopolski. Na konferencji omawiano ustawę, z dnia 22 maja br., o zaostreniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo. W naradzie, której przewodniczył Komendant Wojewódzki MO — ppłk. B. Cader, wzięli również udział: szef Prokuratury Wojewódzkiej — Zboralski, wiceprezes Sądu Wojewódzkiego — Świt i kierownik Wydziału Orzecznictwa Karno-Administracyjnego Prezydium WRN — Adamski.

Przyjemny azyll...

Opuścił pokład „Batorego“ zadowolony z siebie, życia i podróży. Alieci na komorze celnej obie pasażerki zatrzymano i w niedyskretny sposób zajrzano im do... staniczków. A tam przyjemnie spoczywały sobie — u jednej 1700 dolarów, u drugiej — 3.600... (so)

ZMIERZCH CENTRALNYCH ZARZĄDÓW

Po Związku Radzieckim, Czechosłowacji, NRD i u nas dojrzały wreszcie warunki do przeprowadzenia — od dawna postulowanych i zapowiadanych — zmian w strukturze organizacyjnej przemysłu kluczowego. Ich wcześniejszą realizację wstrzymały jednak: duże napięcie na rynku wewnętrznym, trudności w bilansie płatniczym a także brak zharmonizowanego programu opracowań i działań, który by uwzględniał wagę i kolejność realizacji poszczególnych zamierzeń. I aczkolwiek wielu Czytelników na pewno żółwie tempo wprowadzanych zmian denerwowało, to jednak w tych warunkach było ono uzasadnione. Każda reorganizacja zawiera bowiem element ryzyka. Nie mając na zapleczu pełnych magazynów — można było łatwo wpadnąć z deszczu pod rynek. Szczególnie przy nadziejach przysłowiowych już zdolnościach organizacyjnych...

W tym roku sytuacja ekonomiczna kraju wybitnie się

poprawiła i można było zrobić dalszy krok naprzód w porządkowaniu gospodarki. 18 kwietnia br. ukazała się więc Uchwała Rady Ministrów Nr 128, polecająca poszczególnym ministrom dokonanie zmian struktury organizacyjnej państwowego przemysłu kluczowego a szczególnie likwidację kilkuset centralnych zarządów i powołanie na ich miejsce — lecz opartych o zupełnie odmienne zasady działania — zjednoczeń przemysłowych.

Dotychczasowe CZ, faktycznie były częścią składową ministerstw, i jako takie, budżetowane ze skarbu państwa. Stawiało je to na pozycjach niezależnych od wyników ekonomicznych podległych sobie przedsiębiorstw. Zjednoczenia będą natomiast utrzymywane przez zgrupowane fabryki i obciążane ich kosztami własnymi. Już przez ten sam fakt zmieni się zarówno ekonomiczny, jak i emocjonalny wzajemny stosunek do siebie obu kontrahentów. Personel zjednoczeń będzie czynił wszystko, aby ułatwić pracę fabrykom, rozwinąć ich produkcję i uzdrowić ekonomikę. Przedsiębiorstwa z kolei będą śmielsze w swoich żądaniach o pomoc, będą przeciwstawiać się nadmiernemu rozrostowi administracji, zalewowi papierków itd. Takiego rozwoju stosunków należy się przynajmniej spodziewać.

Dyrektorów zjednoczeń i ich zastępców mianuje minister, lecz dla zapewnienia fabrykom wpływu na działalność zjednoczenia, tworzy się przy nich kolegia, w skład których wejdą wszyscy dyrektorzy wchodzących do zjednoczenia fabryk. Aczkolwiek będą to ciała doradczo-opiniotwócze, niemniej będą miały określone uprawnienie np.: rozpatrywania i opiniowania planów perspektywicznych, wieloletnich i rocznych danej branży, kierunków specjalizacji przedsiębiorstw, polityki rozdzielnictwa materiałowego, cen rozliczeniowych, ustalanie norm matrywów podziału zysku przedsiębiorstw, regulacji zasad wynagradzania i premiovania pracowników, ustalanie dodatkowych zadań dla przedsiębiorstw itp. inne sprawy ustalone w statucie zjednoczenia.

Są to wszystkie sprawy niezwykle ważne. Zbliżają one bowiem władzę zwierzchnią do produkcji, uproszczą i wybitnie skrócą drogę wszelkim decyzjom, uczynią te decyzje dojrzałymi i trafniejszymi, uniemożliwią narastanie przez dłuższy czas w fabrykach różnych nieprawidłowości i brzemiennych w skutki konfliktów.

Zasadą, w/g której fabryki będą grupować się w zjednoczenia — będzie wspólny profil produkcji, np.: produkcja maszyn rolniczych, taboru kolejowego, obrabiarek itp. Być może, iż dla niektórych fabryk bardziej celowym stanie się zgrupowanie o więzi kooperacyjnej lub terytorialnej. Nie dziwiłoby nas gdyby Stomil zaproponował np. przejście do swego zjednoczenia wytwórni zaworów (wentylowych) mimo odmienności branży. Zjednoczenia mają bowiem usprawnić pracę przedsiębiorstw a czego się przeprowadzić nie da bez uwzględnienia powiązań kooperacyjnych.

Podkreślamy tę sprawę dlatego, iż w wielu rozmowach wypukła się nadmiernie zasada „czystości branży” w grupowaniu fabryk w zjednoczenia, bez względu na późniejsze skutki. W dobie maksymalnej specjalizacji, żadna z fabryk nie jest i nie może stać się przecież samowystarczalną. Taki Cegielski ma przecież kilkuset kooperantów, którzy produkują dlań różne części składowe wagonów, obrabiarek, pras itp. i stale ma z nimi kłopoty doprowadzające nawet do przerw w produkcji. Już od dawna w zakładach rozlegały się głosy czy nie warto by po prostu przejąć niektóre z tych zakładów produkujących głównie dla Cegielskiego. Teraz ta możliwość istnieje, nawet, gdy zakłady te znajdują się w gestii zupełnie innego resortu. Fetyszizowanie przez niektórych działaczy gospodar-

czych „Czystości branży” spowoduje powstanie innego niebezpieczeństwa: zbytniego rozdrobnienia fabryk i powstania nadmiernej ilości zjednoczeń. Tendencja ta jest co prawda bardzo korzystna dla pracowników CZ (nie potrzebują się martwić o pracę) i z tych względów zrozumiała. Lecz przecież społeczeństwo spodziewa się, że reorganizacja przemysłu, obok innych korzyści doprowadzi także do poważnej kompresji etatów administracji, która jak wszyscy wiemy, jest często rozbudowana nadmiernie.

Uchwała weszła w życie w dniu jej powzięcia, lecz nie zawiera niestety wiążących terminów wykonania. Może dlatego właśnie mają trzeci miesiąc i nie wiele się dzieje. Złośliwi twierdzą, że to dlatego, iż dotychczasowi czelownicy, więcej czasu poświęcają na zabezpieczenie sobie posad w przyszłych zjednoczeniach, aniżeli realizacji Uchwały. My w to co prawda nie uwierzamy, ale... czas ucieka.

Zmian o tak doniosłym ciężarze gatunkowym, nie powinno się przeprowadzać bez uprzedniej dyskusji w szerszym gronie aktywu zakładowego. Kto wie, czy o przynależności do takiego lub innego zjednoczenia, nie powinny wypowiedzieć swego zdania konferencje samorządu robotniczego. Niedobrze będzie jeśli gdzieś „u góry” np. w CZ-tach siedzą kilku ludzi i starym systemem powołają fabryki w pęczki — zjednoczenia. Wtedy, wkrótce znowu niezbędna stanie się kolejna reorganizacja...

Piotr CHOJNACKI

NOTATKI GOSPODARCZE

WRONKI CHCĄ PRZEJĄĆ CEGIELSZCZAKÓW
Rozbudowująca się Fabryka Maszyn i Urządzeń w Wronkach, poszukuje ponad 50 wysokokwalifikowanych tokarzy, ślusarzy itp. Wielu podobnych fachowców dojeżdża codziennie z Wronk do pracy w Zakładach Cegielskiego i innych. Wronkowska fabryka zwróciła się więc do HCP z propozycją przekazania jej wykwalifikowanych pracowników zamieszkających we Wronkach. Wykwalifikowanych tokarzy, potrzebuje jednak i Cegielski. Ciekawi jesteśmy, co z tego wyjdzie.

KELNERKA — ZAWÓD NIEPOPULARNY?
Gnieźnieński Wydział Zatrudnienia MRN dysponuje wieloma wolnymi miejscami pracy dla kobiet w charakterze kelnerek, bufetowych i sprzątań. Kobiety odmawiają jednak podjęcia tych prac i relikują raczej na roboty w przemyśle.

CENNE NAGRODY ZA NAJLEPSZĄ ODPOWIEDZ
W Pomocie rozpoczęto wielką batalię przeciwko brakom i o obniżenie kosztów własnych. Powołana przez kierownictwo komisja główna koordynująca tę batalię, rozpisła ostatnio wśród całej załogi specjalną ankietę z 40 pytaniami co robić i jak robić, aby zaoszczędzić do końca roku ca 6 milionów złotych, a tym samym wygospodarować fundusz zakładowy. Dla robotników, których odpowiedzi i sugestie będą najwartościowsze — przygotowano cenne nagrody.

BIUROKRACJA PODNOŚY GŁOWE
Pracownicy działu planowania Kaliskich Zakł. Przemysłu Dzierżawskiego żalą się na nadmiernie rozbudowaną sprawozdawczość do CZ. Sprawozdania z wykonania planów wg ilości i wartości sporządzane są „tylko” na 11 arkuszach i dla ich wykonania trzeba przeć normalnych — 50 nadgodzin miesięcznie. Ponowny wzrost sprawozdawczości stwierdza także dyr. Fabryki Skiejek w Orzechowie. (p. ch.)

Grunt to reklama!

Reklama jest dźwignią handlu! — woła z nutką ironii i akompaniamentem zwirowanej trąbki spiker „Muzyki i aktualności” w Polskim Radio. Ale tu chodzi o satyrę i parodię. Patrząc zaś na sprawę serio, nikt nie zaprzeczy, że w normalnych warunkach, kiedy klient nie musi kupować tego, co mu z łaski dają, reklama to nieodzowny element handlowania. A że i u nas sprawy zaopatrzenia coraz bardziej się normalizują, bez reklamy ani rusz. Spotykamy ją na każdym kroku — w gazecie, radio, na szupach, plotach, ścianach domów, czy w tramwaju. Funkcje reklamy spełniają też ulotki, witryny i okna wystawowe zwane przez wielu poznaniaków błędnie, choć nie bez miłomownej racji, „wystawnymi”.

Pamiętacie jak się urządzali kupcy przed wojną? W wielu oknach widniał napis: „CZEGO NIE MA NA WYSTAWIE, ZNAJDZIESZ U NAS W SKLEPIE”. I rzeczywiście, treść napisu znajdowała na ogół pokrycie w istotnym stanie rzeczy. A teraz?

Przechodziłem niedawno obok sklepu warzywno-owo-cowego. Widok ogromny i pięknie dojrzałych truskawek skusił mnie do kupna. Truskawki, które mi zaofierowano, przypominały te z wystawy tylko nazwą i ceną. Reszta cech różniła się tak jak zespół I ligi od B-klasowej drużyny. — Ale te w oknie są daleko ładniejsze — zaprotestowałem. — E, wydaje się panu... — To może mi pani da takich?

— A co bym z tymi zrobiła? Zresztą w oknie jest reklama!

Albo inna historyjka. Zobaczysz, czeku, na wystawie jakąś ładną koszulę, efektowny szalik czy — o szczęśliwy losie! — piękny okaz ciepłych, męskich „niewymownych”. Walisz więc uradowany do środka, a tam...

— Nie ma — odpowiada krótko osoba zza lady.

— No dobrze, ale na wystawie...

— Na wystawie są, bo były, ale teraz nie ma. Zajrzyj pan w przyszłym tygodniu. Może będzie.

I tak na każdym prawie kroku: albo na wystawie grubo piękniejszy towar, albo też taki, którego stale brak w sprzedaży. Chciałoby się sparafrazować ten stary napis w oknach sklepów i zaproponować inny, też zgodny z prawdą. „CZEGO NIE MA U NAS W SKLEPIE, ZNAJDZIESZ NA WYSTAWIE!”

Handel reklamuje się na wzrost, z przepychem, wystawnie. I dlatego na marginesie wyjaśniamy, dopóki to się nie zmieni, dopóty ze znużeniem oka słuchać będę, jak moi współrodacy na okno wystawowe, mówią: „wystawne”.

Już widzę odpowiedzi z Wojewódzkiego i Poznańskiego Zarządu Handlu, z dyrekcji różnych MHD, PSS-ów, Handlu Owocami i Warzywami PZGS-ów, itp., że moje pretensje są niestudne, bo kierownicy sklepów mają zarządzenie zobowiązujące ich do wystawiania w oknach takich towarów, jakie są w

sklepie itd. itp. Może i mają, ale co to mnie obchodzi, skoro w praktyce z a w s z e jest inaczej?

Ciekawym, co by orzekł sąd, gdybym na przykład zaskarżył „Owoce i Warzywa” za wprowadzanie w błąd, za oszukiwanie klientów drogą nieprawdziwej reklamy? Co by się stało, gdybym zaskarżył restaurację „X” lub cukiernię „Y” za niezgodne z prawdą reklamowanie najwyższej jakości potraw i wyrobów?

Czy wobec tego reklama nie ma racji bytu? Skądże! Jest — jak już powiedziałem się wyżej — dźwignią. Ale żeby największą nawet dźwignią cokolwiek ruszyć z miejsca, trzeba mieć punkt oparcia. (czytaj: stan faktyczny). Takie jest prawo fizyczne. A prawa fizyczne na naszej planecie obowiązują wszystko i wszystkich. Nawet handel.

K. MARWICZ

Serdeczne pożegnania

Serdeczna atmosfera, wręczanie nagród pieniężnych i dyplomów uznania, koleżeńskie pogawędki przy winie i występach zespołów artystycznych — oto to pożegnalnych spotkań z emerytami, organizowanych przez kierownictwa licznych fabryk i rady zakładowe.

W dniu wczorajszym podobne spotkanie zorganizował Zarząd Okręgu Zw. Zawodowego Prac. Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, dla około 70 aktywistów związkowych z różnych zakładów w województwie. Dzięki temu im za długoletnią pracę, dla dobra Związku i załóg, przewodniczący Zarządu Okręgu Wychan zapewnił ich, że zarówno związki zawodowe, jak i fabryki nie zapomną o ich wkładzie w pracę i nadal utrzymają więź z nimi.

Serdecznie żegnano 39 emerytów w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych. Spotkanie przeciętnie się niejednemu z robotników ciężko było rozstać się z zakładem, w którym spędził większą część swego życia, tym bardziej, że — jak wynikało z ich wypowiedzi — w ostatnich latach w fabryce wiele zmieniło się na lepsze. (1)

Wydawnictwo fotograficzne dla świetlic

Centralna Agencja Fotograficzna przygotowała specjalne wydawnictwo fotograficzne pt. „Zadamy zaprzestania zbrodni atomowych w NRF i utworzenia strefy bezatomowej w Europie”. Wydawnictwo, składające się z 20 fotografii formatu 18x24 cm może być wykorzystane jako fotogazetka w świetlicach, domach kultury, gabiolach itd. Cena łącznie z opłatami i przesyłką wynosi 200 zł.

Zamówienia przyjmuje: Centralna Agencja Fotograficzna, Warszawa, ul. Foksal 16.

Niemiecki kupiec i polscy pośrednicy

(API)

Hans Heller, właściciel przedsiębiorstwa eksportowo-importowego w Berlinie zachodnim, często przyjeżdżał do Polski w sprawach handlowych. Zawarł też w Warszawie szerokie znajomości, które jego i polskich przyjaciół zaprowadziły... na ławę oskarżonych.

Dziś rano przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces Hansa Hellera i jego 6 polskich znajomych. Odpowiadają oni z art. 1 par. 1 ustawy karno-dewizowej za nielegalny handel samochodami sprowadzonymi z zagranicy.

W maju ub. r. w zamian za sprzedany w Warszawie Ryszardowi Kulczyńskiemu i Jerzemu Kledzikowi samochód osobowy marki „Mercedes 220” Heller wziął 15 tys. zł i 800 dolarów, które następnie wywiózł do NRF.

W czerwcu 1957 r. obrotny handlowiec sprzedał Andrzejowi Wabia-Wapińskiemu za pośrednictwem R. Kulczyńskiego inny „Mercedes 220” za 100 tys. zł.

Warto przypomnieć, że A. Wabia-Wapiński to ten sam, który po wyjeździe na wycieczkę do Francji zaciągnął

się w szeregi obcego wywiadu, o czym obszernie pisała cała prasa w lutym br.

R. Kulczyński i J. Kledzik wyspecjalizowali się w „zawoździe” pośredników samochodowych. Szukali on nabywców, a Heller dostarczał towar — i interes świetnie prosperował.

Spółka „H-K-K” sprzedała m. in. Romanowi Hykowi „Mercedes 220” za 800 dolarów i 200 marek NRF, a znanemu sportowcowi i motocyklistcie, Andrzejowi Żymirskiemu, samochód osobowy „Opel-Kapitan” za 1.150 dolarów, które to dolary w kilkanaście godzin później Heller wywiózł z Polski.

12 września ub. r. Heller wyjeżdżając z Polski, zabrał 1.600 dolarów i 6.500 franków belgijskich. W dwa tygodnie potem, 21 września, podczas następnego wyjazdu z Polski do Niemiec, Heller usiłował wywieźć 1.579 dolarów i 6.500 franków belgijskich.

Świetnie prosperujący interes, działający na szkodę państwa, władze jednak zlikwidowały, a Hans Heller, R. Kulczyński, J. Kledzik, A. Wabia-Wapiński i K. Litwinowicz zasiedli na ławie oskarżonych.

Sławomir ORŁOWSKI

Prawo i życie

Unieważnienie małżeństwa bigamicznego

Wyraz bigamia oznacza dwużenstwo, a więc małżeństwem bigamicznym jest to, które zostało zawarte, mimo, że jeden z małżonków pozostawał już w związku małżeńskim.

Kto zawiera małżeństwo bigamiczne (a więc zarówno ta strona, która powiązana była ważnym związkiem małżeńskim, jak i strona, która o tym wiedziała, a mimo to małżeństwo zawarła), popełnia przestępstwo karane więzieniem do lat pięciu.

Takie grozą skutki karne za zawarcie małżeństwa bigamicznego. Pod względem cy-

wilnym zaś skutki są takie, że można żądać unieważnienia takiego małżeństwa przez sąd. Unieważnienia małżeństwa bigamicznego może żądać prokurator oraz każdy, kto ma w tym interes prawny.

Po ostatecznym unieważnieniu takiego małżeństwa stan prawny jest taki, że uważane jest ono za nie zawarte, jednak że w zakresie stosunków małżeńskich do ich dzieci oraz stosunków majątkowych między samymi małżonkami traktowane jest ono tak, jak gdyby rozwiązane zostało przez rozwód.

Prawo rodzinne zawiera jednak istotne zastrzeżenie co do unieważnienia małżeństwa bigamicznego, a mianowicie prawo to stanowi, że nie można żądać unieważnienia takiego małżeństwa, jeżeli poprzednie małżeństwo, które wiązało jednego z uczestników małżeństwa bigamicznego, już ustało lub samo uległo unieważnieniu.

Otóż w pewnej sprawie stan rzeczy był taki, że niejaki N., który od roku 1926 był żonaty, mimo to w roku 1946 wstąpił w nowy związek małżeński z niejaką Z. W roku 1948 poprzednie małżeństwo N. zostało rozwiązane przez rozwód, małżeństwo zaś N. z Z. trwało aż do śmierci N.

Po śmierci N. córka jego z poprzedniego małżeństwa wystąpiła przeciwko Z. z żądaniem unieważnienia małżeństwa zawartego przez N. z Z. jako małżeństwa bigamicznego. Sąd wojewódzki oddalił wytoczone w tym stanie faktycznym powództwo o unieważnienie małżeństwa bigamicznego, a to właśnie na tej podstawie, że wobec ustania w roku 1948 poprzedniego związku małżeńskiego N. z matką powódki, małżeństwo N. z Z. nabrało mocy prawnej i zgodnie z powołanym zastrzeżeniem nie może być unieważnione.

Sąd Najwyższy podzielił to stanowisko i wyjaśnił, że przepis zakazujący unieważnienia małżeństwa bigamicznego w wypadku, gdy poprzednie małżeństwo ustało lub uległo unieważnieniu, nie przewiduje żadnych wyjątków i żadne inne przepisy dotyczące unieważnienia małżeństwa w takim wypadku nie mogą być stosowane.

W. N.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika budowy z uprawnieniami, technika budowy z długoletnią praktyką, gl. mechanika, kalkulatora oraz każdą ilość murarzy, robotników, 6 blacharzy, 4 dekarzy, 8 zdunów, 10 plytkarzy, 4 cieśli, 4 malarzy i 4 elektryków przyjmie do pracy na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 2 w Poznaniu, Długa Dębńska 3b. Hoteu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. Zgłoszenia pokój 11. K3347

Gl. księgowego, wzgl. z-cy gl. księgowego poszukujemy zaraz. Wymagane wysokie kwalifikacje zawodowe, praktyka na podobnych stanowiskach i co najmniej średnie wykształcenie. Warunki płacy 2.000—2.500 zł plus premia. Po okresie próbnym mieszkanie rodzinne zapewnione. Wyczerpujące podanie przesłać pod adresem Krochmalnia „Janikowo“ w Janikowie Pom., p-ta Drowsko. K3464

Wysokokwalifikowanych monterów kotłowych na remont kotłów wysokopiętnych, monterów turbinowych, murarzy kotłowych na roboty szamotowe, spawaczy elektrycznych i acetylenowych oraz wysokokwalifikowanych tokarzy, frezerów i ślusarzy do pracy w terenie (woj. poznańskie, kosciańskie, szczecińskie, zielonogórskie) przyjmie natychmiast Zakład Remontowy Energetyki Poznań. Wynagrodzenie według układu zbiorowego dla pracowników energetyki. Pracownicy otrzymują deputat węglowy oraz korzystają z ulgowej taryfy opłat za energię elektryczną. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Kadr, Poznań, ul. Nowowiejskiego 11, pok. 97, IV pr. K3470

St. księgowy - kosztowiec, zast. gl. księgowego z wykształceniem wyższym i 4-letnią praktyką lub średnim wykształceniem i 6-letnią praktyką, możliwie w przedsiębiorstwach budowlanych potrzebny od 1 lipca lub 1 sierpnia 1958 r. Wymagana dokładna znajomość księgowości rejestrowej i BKP. Podanie z życiorysem i odpisami świadectw kierować do Zarządu Spółdzielni Pracy Remontowo-Budowlanej w Kaliszu, ul. Babina 11. K3490

Dwóch dekoratorów przyjmie natychmiast Wazrywa-Owoce Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ul. Taczanowskiego, barak 1a, tel. 651-92. K3575

Ślusarza — murarza — 2 dozorców przyjmie zaraz Fabryka Papieru w Czerwonaku. 18947g

Palaczy c. o., robotników i praczki przyjmie zaraz Szpital Kliniczny nr 4, Poznań, Dzierżynskiego 135. 19295g

Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Ratajczaka 5/7 zatrudnia: w Cegielni Rudnicze k. Junikowa, Poznań, ul. Wykopy 1 20 robotników niekwalifikowanych i 1 majstra z zakresu ceramiki. Przepiętny zarobek miesięczny wynosi od 1.400,— zł wwyż plus deputat węglowy. Dla majstra zarobek w wysokości 1.800,— zł. Pracownicy Cegielni mają pierwszeństwo do zakupu cegły-połówek. K3563

3 inżynierów elektryków z dłuższą praktyką, na stanowiska kierowników budów, 10 kwalifikowanych elektryków, 15 robotników niekwalifikowanych do robót ziemnych na miejscu i w terenie oraz 1 malarza i tynkownika zatrudni zaraz Wrocławskie Zjednoczenie Elektromontażowe KGR, w Poznaniu, ul. Drzymały 3a. K3577

Referenta zakupu, wzgl. sprzedaży części zamiennech do samochodów, pracownika do sekcji finansowej oraz dozorcę zatrudni przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty z podaniem kwalifikacji i stażu pracy należy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3594.

Spawaczy elektrycznych wysokokwalifikowanych na zbiorniki oraz ślusarzy warsztatowych przyjmie „Mostostal“, Poznań, Kochanowskiego 7 (pokój 14). Zarobek akordowy wg Układu Zbiorowego Pracy. K3595

Większą ilość pracowników fizycznych przyjmie Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, ul. Alfredego Lampego 23. K3598

Głównego księgowego poszukujemy dla Przedsiębiorstwa Miejskiego Handlu Detalicznego w Śremie. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i co najmniej 4 lata pracy w księgowości na kierowniczym stanowisku. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Wojewódzkiego Zarządu Handlu, Poznań, ul. Stalingradzka 18, pokój 44 (w godzinach od 10 do 15, codziennie). 18989g

Dnia 25 czerwca 1958 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 30, nasza jedyna córka, siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, śp.

Mieczysława Porankiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm., o godz. 11,20 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

O czym zawiadamiają pogrążeni w bólu

RODZICE, BRAT Z ŻONĄ, Z SYNEM I RODZINA

Poznań, Szamarzewskiego 15. 19573g

Dnia 25 czerwca 1958 r. zmarł nagle, śp.

Stanisław Kuik

nasz długoletni, sumienny pracownik i dobry kolega.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o godzinie 12,30 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja Rada Robotnicza Rada Zakładowa i Współpracownicy

MIEJSKIEGO PRZEDS. WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W POZNANIU. K3773

Dnia 24 czerwca 1958 r. zginął śmiercią tragiczną, śp.

Jan Klymczak

pracownik Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego nr 23.

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa Rada Robotnicza P. O. P.

Dyrekcja oraz Współpracownicy. K3771

Dnia 25 czerwca 1958 r. zmarł nagle podczas pobytu w Brukseli, długoletni współpracownik Zespołu Rzeczoznawców Techniki i Gospodarki Samochodowej w Poznaniu

inż. Stanisław Nawrocki

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego rzeczoznawcę i nieodżałowanego serdecznego kolega.

Cześć Jego pamięci!

ORGANIZACJA RZECZOZNAWCÓW TECHNIKI SAMOCHODOWEJ I RUCHU DROGOWEGO ZESPÓŁ W POZNANIU 19612g

Dnia 25 czerwca 1958 r. zmarł kolega

Marcin Spayda

długoletni członek naszej Spółdzielni.

W Zmarłym straciliśmy wzorowego członka i dobrego kolegę.

Zarząd Rada Nadzorcza

SPÓŁDZIELNI USŁUG PRZEW. „PRZEWÓZNIK” W POZNANIU.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm., o godz. 15 na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała na Dębcu. K3782

MIASTOPROJEKT POZNAŃ,
ul. Marchlewskiego 123

ZAKUPI

maszyny do pisania i arytmometry do liczenia. K3690

Uwaga! Roln. Zespół Spółdzielcy Chwałszyce, stacja kolejowa Podstolica

POSIADA

dwie sterty słomy

ubiegłorocznej i 2-letnią. Cena do omówienia na miejscu. 25221p

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁDZIELCZE zamieni

2 lokale warsztat., każdy po ca 150 m² pow.

na

1 LOKAL WARSZTATOWY

o powierzchni do 800 m².

Oferty do Biura, Poznań, ulica Lampego 9 pod „Lokal“. K3632

KAŻDĄ IŁOŚĆ DRUTU GOŁEGO

od 4—5 mm

ZAKUPI

REJONOWE KIEROWNICTWO ROBÓT WODNO - MELIORACYJNYCH W STARGARDZIE

ul. Hetmana Stefana Czarnieckiego nr 5 — Telefon 514. K3568

Praca

Kobiety samotnej z kartą rzemieślniczą na wyjazd do pracy spółdzielczej poszukujemy. Mieszkanie zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19045g.

Czelników malarskich przyjmie. Mikołajski, Poznań, Słoneczna 17. 19036g

Pomoceńki piekarski o wysokich kwalifikacjach potrzebny zaraz. Hieronim Biegański, Rozdrażew, pow. Krotoszyński. 24955p

Pomoceńki piekarski potrzebny zaraz na pracę samodzielną. Piekarnia Domachowo 7, pow. Gostyń. 24879p

Pomoceńki fryzjerski potrzebny. Poznań, Głogowska 45, Jarmuszewski. 19234g

Nauka

Wakacyjny kurs pisania na maszynach pod nadzorem władz szkolnych organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7 — tel. 653-11. 17536g

Kupno

Samochód nowy mała litrażowa „Fiat-Multipla“ lub „Skoda Spartak“ kupie. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19060g.

Rower turystyczny niemiecki nowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19107g.

Kupię lub wydzierżawię Zakład Stolarski wraz z nieruchomością. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19113g.

Dnia 26 czerwca 1958 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, śp.

WINCENTY BADURSKI

długoletni pracownik Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego, zasłużony działacz społeczny i związkowy, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, medalem X-lecia PRL i Honorową Odznaką Związkowa.

W Zmarłym tracimy szanowanego i sumiennego pracownika. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 czerwca 1958 r., o godz. 15.00 na cmentarzu na Starej Górze.

Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja

ZAKŁADÓW GAZOWNICTWA OKR. POZNAŃ K3781

Dnia 23 czerwca 1958 r. zmarł nagle podczas pobytu w Brukseli, długoletni współpracownik Zespołu Rzeczoznawców Techniki i Gospodarki Samochodowej w Poznaniu

inż. Stanisław Nawrocki

W Zmarłym tracimy sumiennego i wzorowego rzeczoznawcę i nieodżałowanego serdecznego kolega.

Cześć Jego pamięci!

ORGANIZACJA RZECZOZNAWCÓW TECHNIKI SAMOCHODOWEJ I RUCHU DROGOWEGO ZESPÓŁ W POZNANIU 19612g

Dnia 25 czerwca 1958 r. zmarł kolega

Marcin Spayda

długoletni członek naszej Spółdzielni.

W Zmarłym straciliśmy wzorowego członka i dobrego kolegę.

Zarząd Rada Nadzorcza

SPÓŁDZIELNI USŁUG PRZEW. „PRZEWÓZNIK” W POZNANIU.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm., o godz. 15 na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała na Dębcu. K3782

RODZICE WYSYLAJĄCY DZIECI NA KOLONIE

PAMIĘTAJCIE WYPOSAŻYĆ JE W ARTYKUŁY I PRZEBORY KOSMETYCZNE I DROGERYJNE

Drogerie MHD w Poznaniu

posiadają bogaty wybór tanich artykułów kosmetycznych jak:

mydła, proszki i pasty do zębów, kremy i olejki do opalania, szampony do mycia włosów

oraz inne przybory kosmetyczne i drogerijne jak: futerki do szczotek, szczoteczki do mycia zębów, kubki bakelitowe — turystyczne, śniadaniówki, szczytki i pasty do obuwia.

Posiadamy bogaty wybór artykułów niezbędnych dla dzieci na wczasach, koloniach, obozach wypoczynkowych, harcerskich, wczasach wędrownych i wycieczkach.

CENY OBNIŻONE. K3667

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY STOLARZY

POZNAŃ, ulica Kosińskiego nr 24

przyjmie zlecenia

na wykonanie wszelkich robót o charakterze inwestycyjno-zaopatrzeniowym jak: urządzenia sklepowe, urządzenia wnętrz i prace inne wchodzące w zakres stolarstwa od jednostek państwowych, społecznych i osób prywatnych. K3657

STACJA DOŚWIADCZ. OCENY ODMIAN W NOWEJ-WSI UJSKIEJ, pow. Chodzież

OGŁASZA PRZETARG

na ogrodzenie sadu o obszarze 20 ha siatką drucianą.

Oferty należy składać do dnia 1 lipca 1958 r. Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne z zobowiązaniem wykonania prac do dnia 15 sierpnia br. Blizszych informacji udzieli dyrekcja Stacji na miejscu. Zastrzeżenie się prawo wyboru oferenta. K3774

Samochód „Fiat“ 1100 w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Grobla 7 (w podwórzu), Durka. 19033g

Silnik elektryczny 3-fazowy 1,2 kW sprzedam. Poznań, Kuchanowskiego 1 (parter lewy). 19042g

Motocykl NSU 250 cm⁴ — takt, sprzedam lub zamienię na WFM. Poznań, Wszystkich Świętych 4a. 18773g

Bufet stylowy piękny odnowiony sprzedam. Poznań, Wierzbowa 2 (stolarnia). 18852g

Sprzedam rower damski i męski. Poznań, Głogowska 135 (warsztat). 19093g

Lokale

2 duże pokoje frontowe, telefon, korytarz, kuchnia, łazienka, piwnica samodzielne, śródmieście zamienię na 3 pokoje chętnie w domu 1-rodzinnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18536g.

Bydgoszcz — Mieszkanie w willi, komfortowe, duże, 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, gaz, ogród, garaż, zamienię na 3 ewent. 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 18993g.

Pokój 33 m² z balkonem, 1 pr., słoneczny c. o. w centrum z przynależnościami zamienię na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18999g.

Domek 1-rodzinny z ogrodem wezmę w dzierżawę, w zamian odstąpię 2 pokoje z kuchnią i samochód osobowy, ewentualność późniejszego kupna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19025g.

Poszukuję pokoju z kuchnią ewent. pokoju z zwrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19002g.

Magister młody, kawaler, materiałnie niezależny, poszukuje spiesznie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19005g.

Pokoju najchętniej pustego poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19006g.

Sprzedam nowoczesny motocykl „IZ-56“ nowy Józef Jądziwicz, Ostraszów, Boh. Stalingradu 19, woj. poznań. 24883p

Sprzedam dwie łóżeczki. Cegielni i Flejtera 60 cali w dobrym stanie. Nowaczyl, Trzemeszka, poczta Trzemeszka. 24884p

Motocykl „IZ-49“ 350 cm sprzedam. Ludomy, pow. Oborniki Wlkp., Pojaż. 24882p

Dnia 26 czerwca 1958 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany i drogi mąż, nasz najdroższy brat i wujek, śp.

Jan Bojanowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, ulica Bluszczeńska.

Msza św. odprawi się 12 lipca br., o godz. 6,15 w kościele Bożego Ciała.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, SIOSTRY I RODZINA

W dniu 26 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony ostatnimi Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, śp.

Józef Piechota

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ulicy Bluszczeńskiej na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Msza św. żałobna dnia 1 lipca br., o godz. 6,30 w kościele przy ul. Dąbrowskiej. Poznań, ul. Tokarska 1 m. 4. 19700g

UWAGA!

LOSY

BEZPŁATNEJ LOTERII

REKLAMOWEJ

w sklepach

M. H. D. Artykułami Odzieżowymi

wydajemy

tylko do dnia 30 czerwca 1958 r.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!!!

WYGRANE

wystawiono w oknie wystawowym

DOMU ODZIEŻOWEGO „ELEGANT“

POZNAŃ, ulica Paderewskiego nr 1

PUBLICZNE LOSOWANIE

odbędzie się w lipcu br., o czym powiadomimy w prasie.

LOS YWYDAJEMY

bezpłatnie przy zakupie towaru K3715

SANDOMIERSKO - WIELKOPOLSKA

HODOWLA NASION

ODDZIAŁ LESZNO - ANTONINY 10

OGŁASZA PRZETARG

na:

1. budowę stacji trafo w II półroczu 1958 r. oraz I półroczu 1959 r. z materiałów wykonawcy, Stacja typu kioskowego dwukomorowa 2x315 KVA 15/0,4 KV;

2. tynkowanie zewnętrznych magazynów 2-piętrowego o pow. ścian zewnętrznych ca 950 m². Termin wykonania do końca października br. — z materiałów wykonawcy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 lipca br., o godz. 10 w biurze SWHN Oddział Leszno-Antoniny 10.

Dokumentacja do wglądu oferentów znajdzie się w naszym biurze, telefon 868.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wolny wybór oferentów. K3722

Nieruchomości

Parcelę pod budowę oraz ogród zadzwoniony sprzeda właściciel, Feliks Czaprak, Swarzędz, Kórnicka 68. 18731g

Parcelę 5.000 m² w Suchym Lesie pod Poznaniem, zamienię na parcelę w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18767g.

Cegielnię mechaniczną czynną z zapasem surowca ca 100.000 szt. — sprzedam wzgl. wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18860g.

Dom 3-piętrowy (11 kom. fortowych mieszkań 3 i 4 izbowych) przy ul. Słowackiego sprzedam okazjnie właściciel. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3, dla 19064g.

Sprzedam 5 morgi ziemi z zabudowaniem ogrodem i piękną okolicą Puszczykowa Starego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19022g.

Sprzedam nieruchomość dużą dochodową z zabudowaniami przemysłowymi, budynkiem mieszkalnym na przedmieściu Poznania przy tramwaju. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19026g.

Dom w Poznaniu, Jeżyce IV pr., wjazd w podw. z ogrodkiem sprzedam. Zgłoszenia: Winc. Lewicki, Poznań, ul. Szamarzewskiego 18 m. 5. 25213p

Sprzedam domek jednorodzinny wraz z ziemią 1.800 m² w Junikowie — 8 minut od tramwaju — cały wolny. Warunek zamiana mieszkalna. Informacje od godz. 7—10, tel. 527-49, od godz. 17—20 Wionogrady 143 m. 2.

Różne

Obuwie, botki, rozprute, traktory, na kaczuszki, mikrogramy, opony, dętki, naprawia wulkanizacja „Wigum“ Poznań, Strzelecka 21, tel. 96-48 (tylko w podwórzu). 12233g

Strzykawki lekarskie — sprzedaję, zamiana zbitych, zamieszcowa za pobraniem. T. Korytowski, Poznań, Al. Marcinkowskiego 19, I pr. 13831g

Strojenie i naprawa radioodbiorników magnetofofonów wzmocniaczy-adaptatorów, szybko i solidnie wykonuje „Radio Venus“ (zamieszcowym w 1 dniu). Warsztat zaopatrzone w części i lampy wymienne. Poznań, Wielka 20. 18660g

Wózki dziecięce głębokie i sportowe, nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 (w podwórzu). 18967g

Przyjmę w dzierżawę 2 ubikację 50 m², światło, woda koło Poznania, nadając się na produkcję, wzgl. przystąpię do spółki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18978g.

Siatki parkanowe wykonane z powierzchniowego materiału dla lisów, norek, nutrii. Poznań, Dąbrowskiego 42. 18963g

Dostarczę każdą ilość mleczka pszczelego, miodu gwarantowanego. Władysław: Poznań, Winkłarska 30 m. 1, tel. 646-80, 18987g

Koldry przerabiam puchowe z pierziny i wlny. Poznań, Gajowa 4 m. 6a. 19011g

Matrymonialne

Nauczycielka lat 43, dobrze sytuowana, przystojna, pozna kulturalnego pana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18981g

Samotny, lat 59, na stanowisku w kolejniectwie uczestniczył w wojny jako wyższy oficer WP, pozna w celu matrymonialnym pania samotną do lat 46 ma teraźnie niezależną kulturalną, ładną, zdrową, tuż i wzrostu średniego, niepalącą. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń Poznań, Świerczewskiego 3 dla 18990g.

Wdowa 60 lat samotna z mieszkaniem pozna pana na stanowisku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19004g.

Lekarskie

Gabinet Psychologiczno-Lekarski dla dzieci — dzieci trudne, nerwowe, opóźnione w rozwoju umysłowym, leczenie m. in. mleczkiem pszczelim. Uwaga! ułatwiamy nabycie gwarantowanego mleczka pszczelego. Gabinet czynny, płatki i soboty od godz. 14—19 Poznań ul. Kochanowskiego 2. 18669g

Zguby

Unieważniam zgubioną legitymację nr 506 obroncy wojskowego na nazwisko Stanisław Drzymała, Luboń, Okręgi 29. 19024g

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-8

Rozmaitości

• Decyzją Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej tytuł profesora zwyczajnego otrzymał profesor dr hab. inż. Andrzej Krawiec, kierownik Katedry Chemii Farmaceutycznej — prof. nadzwyczajny dr Franciszek Adamian.

• W tych dniach ukazał się pierwszy biuletyn Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół w Poznaniu. Celem biuletynu, którego następnymi numerami będą ukazywać się co pewien czas, jest informowanie mieszkańców o gospodarowaniu przez Komitet funduszami społecznymi.

• W trzech wileńskich szkołach podstawowych nr nr 21, 25 i 42 oraz w Ogródku Jordanowskim przy Drodze Dębińskiej została otwarta półkolonia dla dzieci.

• Tegoroczna przerwa letnia w teatrach: Opera — 17 lipca — 30 sierpnia, Polski: 20 lipca — 30 sierpnia, Nowy: 19 lipca — 31 sierpnia, Operetka: 1 lipca — 4 sierpnia, Komedia Muzyczna: 1 lipca — 6 września, Marceinek: 1—31 sierpnia.

• We Wrocławiu powstał „Klub Zielonej Szpilki”. Cel — krzewienie zasad savoir-vivre'u. Przydałby się, nawet bardzo, taki klub również w Poznaniu.

• W Poznaniu przebywali dziennikarze kilku pism warszawskich, chcąc zapoznać się ze sprawą zabójstwa przy ul. Żurawiej (ofiara — 57-letnia M. Kruszonka, morderca — 23-letni J. Drzymała).

Jezioro Kierskie doczeka się zagospodarowania

W Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej opracowany został ogólny plan zagospodarowania przestrzennego otoczenia Jeziora Kierskiego. Projekt ten będzie przedłożony na najbliższym posiedzeniu WRN do zatwierdzenia.

Zagospodarowanie otoczenia jeziora w Kierku pozwoli nareszcie Poznanianom na właściwe korzystanie z miejsca wypoczynkowego. Jak wiemy bowiem, ani Warta, której woda nie nadaje się do kąpiel, ani Rusałka nie mogąca pomieścić wszystkich niedzielnych

wczasowiczów, nie zapewniają ludności wypoczynku. Jezioro Kierskie, leżące 12,5 km od Poznania posiada dość dogodny dojazd — autobus i kolej. W przyszłości zaprojektowane jest przedłużenie linii autobusowej nad samo jezioro. Komunikacja ta uzależniona będzie od umocnienia ul. Słupskiej, która w stanie obecnym nie nadaje się do ruchu samochodowego.

Kierk posiada wybitnie dogodne warunki kąpieliskowe — 2 plaże długości 400 i 500 m oraz czystą wodę o piasz-

czystym dnie. Istnieje także możliwość uprawiania na jeziorze sportu żeglarskiego.

Ogólny plan przewiduje, że z jeziora mogłoby korzystać w soboty i w niedzielę około 20 tysięcy wycieczkowiczów oraz 1.200 z przystani żeglarskich. Na wschodnim brzegu zaprojektowano zorganizowany ośrodek wypoczynku świątecznego. Główny obiekt ośrodka t. zn. punkty zbiorowego żywienia, noclegowe, parkingi i ośrodek gospodarczy znajdowałyby się w okolicy tymczasowej siedziby LPZ. Plan przewiduje także odpowiednie tereny na trzy przystanie — PTTK „Warta” i AZS, boiska sportowe oraz pod budownictwo mieszkaniowe. Obecnie osiedle Kierk zamieszkuje 800 osób, w przyszłości liczba ta ma wzrosnąć do 3 tysięcy.

Celem przyspieszenia realizacji zamierzeń, które w dużym stopniu rozładują obecną sytuację braku odpowiednich miejsc wypoczynkowych, powinienn znaleźć się jeden gospodarz terenu. Najbardziej odpowiednim byłby albo PTTK, albo Zarząd Urzędzeń Turystycznych. Gdyby istniał koordynator można by z pewnością wykorzystać fundusze zakładów pracy na zagospodarowanie tych terenów. Poszczególne zakłady, nie mając zbyt wielkich dotacji na te cele, stawiają brzydkie baraki, lub budy, albo zgola nic. Skomasywanie funduszy z kilku zakładów pracy pozwoliłoby na stawianie estetycznych pawilonów, z których korzystałaby większa ilość osób.

Ponieważ nadal część Jeziora Kierskiego należy do Prezydium RN m. Poznania, a część do Prezydium WRN, sprawa ta wymaga szybkiego załatwienia.

Co robi handel w powiecie poznańskim?

Dobrze się stało, że Powiatowa Rada Narodowa w Poznaniu poświadczyła czwartkową sesję zaopatrzeniu ludności we wszelkiego rodzaju artykuły. Dobrze dlatego, że jak z liczących wypowiedzi radnych wynikało, zagadnienie to stało się palącym problemem dla mieszkańców pow. poznańskiego. Ludność oczekuje, że właśnie sesja spowoduje nareszcie usprawnienie w zaopatrzeniu sklepów nierazko w artykuły pierwszej potrzeby.

14 tys. mieszkańców Lubonia już od dłuższego czasu narzeka na brak chleba, a ten, który tamtejsze sklepy sprzedają, jest stary i kwaśny. W Swarzędzu sklepy masarskie nie posiadają asortymentu wędlin. Zdarza się, że w niektórych dni sklepy rzemieślnicze świecą pustkami. Rzadko kiedy swarzędzka mleczarnia posiada w sprzedaży śmietanę, sery, twarożek itp.

Nielepiej przedstawia się sprawa z artykułami przemysłowymi. Luboń np. nie posiada drogerii. Starania o uruchomienie tego rodzaju placówki, mimo poparcia ze strony Prezydium PRN, nie zostały pozytywnie załatwione.

Przyznaję, że, jak to potwierdził w swoich wypowiedziach zaproszeni na sesję przedstawiciele PSS-ów i GS-ów, tkwi w braku odpowiednich lokali i transportu (czy tylko?). W przeważającej większości sklepy masarskie w pow. poznańskim nie posiadają urządzeń chłodniczych. Wobec tego nie mogą magazynować u siebie towaru. Piekarnie i sklepy rzemieślnicze są małe, bez zaplecza, a urządzenia zużyte. (Od czego w takim razie kierownictwo PSS i GS-ów?).

Zmiana na lepsze nastąpi w PSS Puszczkowsko, która ma

przyznane kredyty na wybudowanie nowej masarni w Łęczycy (między Luboniem a Puszczkowskiem). Również dzięki przebudowie jednej z piekarni w Swarzędzu od tygodnia poprawiło się zaopatrzenie miejscowej ludności w pieczywo.

W pow. poznańskim przypada na jeden punkt detalicznej sprzedaży 352 mieszkańców. Stąd wniosek, w miarę możliwości otwierać potrzebne sklepy celem sprawniejszego zaopatrywania ludności. Inne wnioski wysunięte przez radnych zmierzają do lepszego zaopatrywania sklepów w artykuły pierwszej potrzeby oraz przebudowy sklepów masarskich i piekarniczych.

(am)

Odpowiedzi PRAWNIKA

L. Jarmuż — P. n. Urlop za rok 1957 nie należy się. Stosownie bowiem do uchwały nr 616 Rady Ministrów z dn. 18. 8. 1951 r. w sprawie uprawnień do urlopu w związku z powołaniem do służby wojskowej (Monitor Polski nr A-77, poz. 1070) pracownikowi, który ma dalej w ciągu 30 dni po odbyciu zasadniczej służby wojskowej zgłosić się do pracy w ostatnim zakładzie pracy, zalicza się czas odbywania służby wojskowej do okresu nieprzerwanej pracy, warunkującego wymiar urlopu wypoczynkowego. Z należnego urlopu pracownik skorzysta może dopiero po przepracowaniu 3 miesięcy, przy czym otrzymany urlop będzie urlopem za bieżący rok kalendarzowy. Skoro zatem rozpoczął Pan pracę w dniu 1. 11. 1957 r., mógł Pan otrzymać urlop dopiero od 1. 2. 1958 r., z tym, że będzie to urlop za rok 1958.

O deszczu, chrypcie i parówkach

Zwykła reporterska ciekawość zawiadla mnie do Rejonowej Przychodni Lekarskiej przy ul. Matejki 58. Chciałem dowiedzieć się czegoś o „sezonowych” chorobach pa-

nujących najczęściej w miesiącach letnich.

„Duża liczba „chętnych” do lekarza, jaką zastałem w poczekalni spowodowała, że kiedy znalazłem się przed obliczem ordynującego dr Heleny Gulczyńskiej zapytałem:

— Czy w miesiącach letnich przychodzi nie ma mniej pacjentów? — Jak mamy takie lato? — odpowiada mi rozmówczyni. — Przecież ciągle „leje”. Nic więc dziwnego, że u nas prawie „normalny ruch”, szczególnie w godzinach popołudniowych. Jedynie w ostatnich dniach mieliśmy trochę mniej pacjentów, ale to tylko dlatego, że... duży deszcz nie wypuszczył ludzi z domu, zakończyła moja rozmówczyni z... lekką chrypką w głosie.

Naprowadziło mnie to na drugie pytanie:

— Na co najczęściej ludzie obecnie chorują? Sądząc po Pani chrypcie, to...

— Tak. Na anginy, przeziębienia, dr. Gulczyńska. Ostatnio zimna spowodowała dość dużo przeziębień. Mieliśmy nawet kilka wypadków lekkiej grypy.

— Co jest najczęstszym powodem zachorowań? — Przede wszystkim lekkość choroby. Picie zimnych napojów, kiedy człowiek jest rozgrzany, jedzenie lodów itp. Mamy również sporo „złotaków”, którzy zgłaszają się do nas z biegunkami i innymi dolegliwościami. Jest to powodem konsumowania nie mytych i nie przebranych owoców wprost na ulicy w chwili po kupieniu ich w kiosku. Również biegunki powoduje nieregularne odżywianie się np. — jedzenie zamiast czegoś ciepłego na obiad, parówek i na to wypicie zimnego piwa.

Przekładając sobie w duchu że nie będę jadł nie opłukanych owoców i pił rozgrzany zimnych napojów, pożałowałem sympatyczną panią doktor.

Rozmawiał: WŁ. OFIERSKI

Neptun w Kierku

Nad „poznańskim morzem” — w Kierku, odbędzie się 29 bm. organizowane przez Poznański Klub Morski LPZ uroczystości obchodów „Dni Morza”. Rozpoczną się one w niedzielę o godzinie 10 wciągnięciem bandery na maszt. Program przewiduje: godzina 10.30 — chrzest motorówki „Jura”, 10.46 — defiladę łodzi, 11.30 — start do regat w klasie „C” o puchar przechodni Klubu Morskiego LPZ, pokazy walki kopijników, regaty na „bączkach” i zawody wieloboistów — o godzinie 12, oraz zawody sygnałistów, motorowodne, pokazy jazdy na akwapianie, przejażdżki statkiem i łodzią. Uroczystości zakończą się apelem na wodzie, tradycyjnymi wiankami i niespodzianką wieczoru — spotkaniem z Neptunem. (w. o.)

„Słowiki Poznańskie” wracają

Po dużych sukcesach w ZSRR, chór chłopięcy Stefana Stuligroza wraca do Poznania w niedzielę 29 bm. o godz. 10.50. Prosimy wszystkich rodziców o przybycie po swych chłopców na dworzec Poznań Górczyn. (i)

Czerwiec	Imieniny
28 sobota	Ireneusza, Leona

Teatry

OPERA — g. 19 „Opowieści Hoffmanna”; POLSKI — g. 19 „Wizyta starszej pani”; NOWY — g. 19 „Oj, mężczyźni, mężczyźni”; OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20 „Skalmierzanki”; MARCINEK — g. 11 „Awantura w Pacyńkowie”; g. 16.30 „Przygody Koziołka Matołka”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Na plaży” (włoski, 18 l.); BAŁTYK — g. 16, 18.15, 20.30 „Leśca żurawie” (radz., 16 l.); RIALTO — g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 „Kurier carski” (jug.-franc.-włoski, 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Paragraf i miłość” (hind., 18 l.); WARTA — g. 10, 11 „Przygody Sinbada żeglarsza” (bajki) i g. 12—20 „Król Maciuś I” (polski, 7 l.); GWIAZDA — g. 10—14 „Przygody małego Sarmika” (bajki) i g. 15, 17.30, 20 „Mały uciekinier” (USA, 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 „French Canaan” (franc., 18 l.); WOJSKO — g. 17 i 20 „Alena” (czeski, 18 l.); CZTERNASTKA — g. 15.45, 18, 20.30 „Tańczymy wśród gwiazd” (franc., 16 l.); MINIATURA — g. 16—20 „Paloma” (meks., 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Dziwne życie p. Barda” (franc., 18 l.); OSIEDLE — g. 18—20 „Lekkość” (wł., 14 l.); MALTA — g. 16—20 „Kochanek o północy” (francuski, 18 l.); PIAST — g. 16.45, 19 „Eroica” (polski, 18 l.); HUTNIK — g. 17, 19.30 „Człowiek w żelaznej

masce” (USA, 12 l.); ZNIZ — nieczynne; WCZASOWICZ (Puszczkowsko) — „Miałem 7 córek” (franc., 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9—21 „Oxford — Bristol”.

CYRK „ARENA” — g. 19 (pl. Dolnej Wildy).

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — Audycja z okazji „Dni Morza”; 15.30 — Audycja dla dzieci; 16.05 — Muzyka operowa; 16.45 Reportaż; 17 — Muzyka polska; 17.50 — Polsky śpiewacy w pieśniach Szuberta i Moniuszki; 18.25 Aud. pedagogiczna pt. „Kolonia”; 18.35 — Muzyka i aktualności; 18.50 — Transm. meczu piłk. noż.; 19.40 — Koncert na harfe i orkiestrę; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Koncert wieczorny; 21.30 Koncert solistów radz.; 22 — St. Moniuszko: „Halka” — w wyk. ork. i solistów Opery Poznańskiej. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 3.30, 12.04, 16, 17.40, 18.30, 20, 23.50.

RADIOSTACJA HARCERSKA

Fala 44 m
Godz. 14—20 co godzinę: Harcerska kronika, tygodnia, Centralna akcja szkoleniowa 1958, Orlim szlakiem; z obiektywem przy oku — porady praktyczne cz. II.

Telewizja

17 — Filmy: 19 — „Opowieść sobótkowa”; 19.30 — „Dziennik telewizyjny”; 20.05 — Teatr Sensacji „Slim — prywatny detektyw”; 20.50 — Rozmawiamy z telewizjami; 21 — Film jugos. pt. „Tajna drukarnia” od 14 l.

Dziury pełnią:

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIĘCICKIEGO (chir.-interna), Al. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17; APTEKI: Dzierżynskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wiośni Ludów 3, Główna 53.

Kołodziej..

dyrektorem handlowym

Za spowodowanie manka (249 tys. zł) w magazynie „Domu Dziecka” przy ul. Lampego — magazynier S. Nobik został skazany na półtora roku więzienia. Sąd Wojewódzki w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że kierownictwo „Domu Dziecka” brakiem kontroli, nieudolnością organizacyjną, lekceważeniem zasad obowiązku administrowania i brakiem troski o społeczne mienie przyczyniło się do powstania ogólnego zamieszania w gospodarce magazynowej. Podobny był punkt widzenia na tę sprawę Prokuratury Wojewódzkiej, która ostatnio zakończyła śledztwo przeciwko osobom podejrzanym o współwinę w spowodowaniu manka. Przed Sądem staną więc oskarżeni o niedopełnienie obowiązków służbowych: b. kierownik „Domu Dziecka” — S. Filipiak, b. zastępczyni kierownika — C. Janiszewska, b. dyrektor handlowy MHD „Art. Wiók i Obuwie” — Leon Stachowski oraz inwentaryzator E. Łopaciński, a ponadto inwentaryzator S. Kuśbiak, któremu zarzuca się poświadczanie nieprawdy. W toku śledztwa ujawniono wiele faktów wystawiających niepochwalebne świadectwo handlowej administracji. Na przykład Stachowski pełniący odpowiedzialną funkcję dyrektora handlowego nie miał o tej dziedzinie „zielonego polcia”, jako że z zawodu był... kołodziejem. Okazało się również, że Janiszewska i Filipiak obejmując stanowiska nie otrzymali zakresu swych obowiązków, wobec czego ustnie, systematycznie „pi razy ok” dokonali między siebie podziału kompetencji.

„Koziołki”

W wyniku komisijnego sprawdzania kuponów z dodatkowego losowania 58 Poznańskiej Gry Leczbowej „Koziołki” z dnia 23 bm. odnaleziono 5 kuponów z pięcioma trafieniami. Są to następujące numery: 2199 z punktu odbioru nr 44 w Poznaniu, 79973 — punkt nr 71 w Poznaniu i 33667 z kolektury poznańskiej nr 92.

Szczęśliwi posiadacze wymienionych kuponów otrzymają po 20.789 złotych. Wygrane można odebrać w PKO — Poznań, Pl. Wolności 3, począwszy od dnia 2 lipca br. (o)

Profesorowie UAM bez telefonów

Nie wiemy kto w telekomunikacji poznańskiej wpadł na niezwykły pomysł odebrania niektórym profesorom naszego Uniwersytetu aparatów telefonicznych podobno na okres Targów. Ten ktoś nie zdaje sobie widocznie sprawy, jak szkodzi pracom naukowców, paraliżując ich kontakty z zakładami naukowymi w mieście. Ofiarą tego nieprzemysłowego zarządzenia padł m. in. znany historyk prof. dr Gerard Labuda, kierownik Zakładu Historii Pomorza Polskiej Akademii Nauk, redaktor i współredaktor kilku czasopism naukowych. Podobnie rzecz się ma z prof. dr Kuśbikiem.

Trudno nazwać taką metodę tania dla telekomunikacyjnych fortuną i uzasadnioną. (fh)

Informujemy

Telewizja Poznańska zawiadamia, że kostiumowa rewia dziecięca, która miała odbyć się w sobotę, dnia 28 czerwca, została przeniesiona na poniedziałek 30 bm. Zgłoszone dzieci proszone są o przybycie do studia Telewizji Poznańskiej w poniedziałek o godz. 16.

Wczorajszym „Głosie” omyłkowo podaliśmy godzinę dzisiejszego posiedzenia Komisji Filologicznej PTPN. Posiedzenie to odbędzie się o godz. 17.

Sport

Dobry tenis na kortach w Gołecinie

Mimo niepewnej pogody, spora grupa kibiców tenisowych obserwowała wczoraj pojedynek pierwszego dnia międzynarodowego towarzyskiego spotkania pomiędzy Olimpią a siedmiokrotnym drużynowym mistrzem Węgier — DOZSA (Budapeszt).

Na czele wczorajszego pojedynku należał bezwzględnie postawić dwa „maratony tenisowe” — Gasiorka z reprezentantem Węgier — Birkasem oraz Roszkiewiczem z Babarą. Obaj poznańscy wygrali po zaskarżeniu, pięciostowej walce. Szczególnie mógł podobać się Gasiorek. Jego zwycięstwo — 6:2, 2:6, 6:1, 3:6, 6:1, nad efektownie i mądrze taktycznie grającym Birkasem, jest dużym sukcesem poznańskich. W dalszych grach, Prymińska (Olimpia), po ciekawej grze, uległa Fusitz (DOZSA) — 3:6, 6:3, 2:6; Mazurkiewiczówna (Olimpia) przegrała z Posta — 2:6, 2:6; Woźny (Olimpia) pokonał G. Kali — 4:6, 6:2, 7:5, a rezultat pięciostowej walce — Roszkiewicz (Olimpia) — Babarczy, brzmiał — 6:2, 2:6, 4:6, 6:1 dla poznańsk.

Dzisiaj o godz. 16 dalszy ciąg zawodów. Program drugiego dnia przewiduje bardzo atrakcyjny debel seniorów: Piątek, Wieczorek (Olimpia) — Gulyas, Katona (DOZSA), grę mieszaną — Vajda, Lenart (DOZSA) — Prymińska, Wieczorek (Olimpia) i inne.

Wł. Of.

(Of.)

Czy piłkarze Polski B przełamają złą passę?

Na czterech frontach piłkarze Polski wystąpią przeciwko NRD. Dziś w Rostoku zmierzą się pierwsze reprezentacje, pozostałe zespoły walczyć będą w niedzielę.

Spółczestwo Wielkopolski z niemałym zainteresowaniem oczekuje najbliższego meczu (o godzinie 18 na Stadionie 22 Lipca) pomiędzy Polską B i NRD B.

Oddajmy głos trenerom obu drużyn, które już przeprowadziły treningi w Poznaniu.

Richard Hoffmann, trener gości, dobrze znany przed wojną piłkarz niemiecki, powiedział, że jeszcze nie uzgodnił z kierownikiem ekipy — Wernerem Kochem składu swej jedenastki. Uczyni to dopiero w dniu dzisiejszym.

Mam do dyspozycji 16 piłkarzy — oświadczył trener. Ścieżki z nich: Lemańczyk, Heine, Blei, Fischer, Bauer i Grosstueck grali przeciw Węgrom B (wygrali Niemcy 4:3). Franz i Assny — to za-

wodnicy, którzy już kilkakrotnie reprezentowali barwy pierwszej jedenastki naszego kraju. Skawe i Kuehler — debiutanci. Assny grał już w Polsce (w Krakowie — 2:1 dla NRD).

— Jak się czuje drużyna?

— Dobrze. Są w pełni formy. Trener Matyas z miejsca „ujawnił” skład swej drużyny. Kściuk (rez. Poltryksy), Maseli, Grzybowski, SOBKOVIK, Gawlik i Pielak, Gadecki, Jankowski, Gajda, ANIOŁA T. i Kasprzyk. Rezerwowi: Ciesiewicz, SADIŁOWSKI, KUCHNICKI, GOGOLEWSKI, Typek i Gross.

— Czy zrewanżujemy się za dotychczasowe niepowodzenie?

— Leży to w pełnych możliwościach moich chłopców — odpowiedział trener Matyas.

Rozm. tp.

Egzamin naszych kajakarzy w meczu z NRF

Po raz trzeci Polska reprezentacja kajakowa zmierzy się z czołową NRF, która wraz z ZSRR należy do światowych potęg w tej dyscyplinie. Po wojnie, w pierwszym pojedynku przegraliśmy z Niemcami w Duisburgu.

— Z jakimi szansami stajemy do dwudniowego pojedynku z NRF? — zapytałśmy głównego sekretarza zawodów Leszka Wojtulewicza.

— Spotkanie będzie dla nas ostatnią generalną próbą przed mistrzostwami.

Tenisowe mistrzostwa Polski w Poznaniu

Na potwierdzenie prawa serii, że jedno atrakcyjne wydarzenie sportowe sprowadza za sobą drugie, pragniemy zakomunikować, że po międzynarodowym meczu tenisowym Olimpia — DOZSA — czeka poznańskich miłośników białego sportu oglądanie największego wydarzenia w historii wielkopolskiego tenisa po wojnie.

Jak dowiedzieliśmy się, w dniach 8—13 lipca br. odbędzie się w Poznaniu na kortach AZS-u indywidualne mistrzostwa Polski seniorów w tenisie. Udział w nich zawiadowała cała nasza krajowa czołówka ze Skoneckim, Licsem, Piłkiewiczem i Radziem na czele. Organizatorem tej imprezy jest Poznański Okręgowy Związek Tenisowy i PIS.

strzostwami Europy w Pradze, gdzie spodziewany jest udział ponad 20 państw (Federacja liczy 28 członków). Niemcy po wojnie znacznie podniosły poziom kajakowców. Wątpię, czy uda nam się wywalczyć chociaż jedno zwycięstwo. Korzystniej powinniśmy wypaść na dystansach krótszych. Nasze zawodniczki mają szansę nawiązać równorzędną walkę.

— Kogo wystawiają Niemcy? — Najlepiej. Kilku mistrzów i wicemistrzów Europy oraz medalistów z zawodniczką Zens oraz Ackerssem, Miltenbergiem i Brielem na czele. Goście są świetnymi technikami a także doskonałymi taktikami.

Kierownik ekspedycji NRF trener-amator Werner Bröhle z Duisburga, swego czasu aktywny zawodnik powiedział:

— Wszyscy jesteśmy (wyjątkiem jestem ja) po raz pierwszy w Polsce. Od samej granicy spotykamy się z uprzejmym i serdecznym przyjęciem.

— Co sądzi pan o zawodach?

— Będzie to wielka próba sił dla was i dla nas przed występem w „Złotej Pradze”. My będziemy mieli bardzo silnego rywala — reprezentację ZSRR.

— Jak rozwija się u was sport kajakowy?

— Bardzo pomyślnie. Uprawia tę dyscyplinę około 300 osób (w Polsce ponad 2000), z czego przeszło 80 proc. to turyści, resztę stanowią wyczynowcy na kajakach, slalomistów i w wielkość kajakowcy.

— Widział pan nasz tor na Malcie?

— Owszem. Bardzo ładny, podobny do naszego w Duisburgu. Wydaje mi się jednak, że szatnie wraz z natryskami są zbyt szczupłe, by podczas poważniejszych imprez dać pomieszczenie wszystkim startującym.

Rozm. Tad. PACZKOWSKI

P. S. Początek regat dziś o godzinie 15.30.

Pomarnacki w finale

Dużym sukcesem poznańskiego florecisty — Pomarnackiego (AZS) zakończyły się półfinałowe walki we florecie męskim. Poznańsk — odnosząc w półfinale 4 zwycięstwa, zakwalifikował się, po wygranej walce barażowej, do finału, gdzie obok niego walczyć będą: Reyehman (Katowice), Sarapata (Kraków), Czajkowski (Gł.), Nielaba (Warszawa) i Skrudlik (Warszawa).

W chwili zamykania numeru 15-cyły się jeszcze walki barażowe pomiędzy trzema kandydatami na finał o mistrzostwo Polski. Wśród tej trójki, znajdował się drugi poznańsk — Kunze (Warta).

WŁ. OF.